DZIEŃ POLSKI

Cena egz. 20 gr.
WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIE:

W Warszawie z odnoszeniem	Zł. 4.—
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 4.—
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 8.—
Zmiana adresu	„ —.50

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TELEFONY: REDAKCJI 277-66, ADMIN. 640-04

Nr. 253. **Warszawa, Sobota 4 Listopada 1933 r.** **Rok X.**

Otwarcie sesji sejmowej.

Wczoraj od samego rana w sejmie było rojno i gwarno. Plenarne posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10.15. Na posiedzenie przybył rząd in corpore z premjerem Jędrzejewiczem na czele. Posiedzenie otworzył marszałek sejmu Świtalski. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych oraz po wygłoszeniu krótkiego przemówienia, poświęconego wspomnieniu o zmarłych w czasie wakacyj sejmowych posłach m. in. o ministrze poczt i telegr. Boernerze, marszałek udzielił głosu premjerowi Jędrzejewiczowi, którego ukazanie się na trybunie powitane zostało burzliwymi oklaskami.

Przemówienie prem. Jędrzejewicza.

Wysoki Sejmie! Jeśli zabieram głos przed panem ministrem skarbu, który zreferuje Panom tegoroczny budżet, to dlatego, że w dniu dzisiejszym po raz pierwszy staję przed sejmem w charakterze szefa rządu. Pragnę więc omówić przynajmniej w najogólniejszych zarysach sytuację kraju tak, jak ona w oczach rządu wygląda oraz kierunek polityki rządowej i najbliższe zamiary na przyszłość. Nim jednak do tego przejdę, muszę parę słów poświęcić ogólnemu położeniu światowemu, bo dopiero w tem zestawieniu sytuacja Polski, zarówno jak i jej usiłowania w właściwem przedstawią się świetle. Albowiem kryzys znaczy dzisiaj nietylko to, że gospodarka światowa uległa i ulega w dalszym ciągu głębokim perturbacjom ekonomicznym. Gdybyśmy rzecz z tego tylko punktu widzenia rozwiązać chcieli, to dałoby się tu zauważyć pewną nieznaczną poprawę i człowiek nastrojony optymistycznie mógłby z tego powodu wysuwać bardziej różowe nadzieje na przyszłość. Według mojego zdania zachodzi coś innego. Nie ta drobna poprawa, skądinąd niewątpliwa, cechuje chwilę bieżącą. Cechuje ją raczej

płynność zjawisk zasadniczych w życiu państw i narodów,

płynność i nieobliczalność w skali tak wielkiej, jakiej historja dotychczas chyba nie znała. To nietylko równowaga wymiany gospodarczej została w świecie naruszona, w związku z czem przestała istnieć równowaga podaży i popytu siły roboczej, skąd potworna klęska bezrobocia. Jednocześnie począł się walić zrąb wielu zasadniczych pojęć ustrojowych, jakie świat cywilizowany wytworzył i kryzys rozszerzył się na doniosłe dziedziny podstaw prawnych organizacji życia zbiorowego. Jednocześnie wreszcie egoizm państwowy i narodowy, w słusznym zakresie usprawiedliwiony zupełnie, doprowadzony został do skali absurdalnej, a nieobliczalna demagogja święcić poczęła triumfy, które ludzkości napewno zaszczytu nie przynoszą.

Nie chcę i nie mogę dochodzić w tej chwili, jakie to przyczyny spowodowały nieszczęście, które ludzkość przechodzi. Są tacy, którzy doszukują się ich w grzechu pierworodnym wojny światowej. Są inni, którzy twierdzą, że związane są one integralnie z ustrojem gospodarczym, w którym żyjemy. Napewno i jedni i drudzy mają częściowo rację. Spór jest jednakże jałowy, albowiem przeszłości nie wróci i błędów niegdyś popełnionych poprawić ex post niepodobna.

Punktem wyjścia zabiegów leczniczych musi być rzeczywistość obecna

i gdy się widzi wysiłki wybitnych mężów stanu wszystkich niemal narodów, nie wolno tracić nadziei, że po wielu nieudanych próbach i eksperymentach zwycięży przecież zdrowy rozsądek i zrozumienie tej prostej prawdy, że w życiu państw i narodów, tak samo, jak w życiu jednostek muszą obowiązywać zasady współpracy i współdziałania, że przewaga fizyczna nie może usprawiedliwić wyzysku politycznego i gospodarczego w stosunku do słabszych, wreszcie, że z istotnym układem stosunków politycznych w Europie, jako wynikiem wojny, należy się liczyć pomnąc, że bez nowej wojny, którejby nawet życzyć sobie nie powinno, ulec on zmianie nie może.

Sytuacja Polski.

Jakże na tle tak pokrótce zarysowanej sytuacji świata wygląda zagadnienie Polski, zagadnienie jej stosunków z innymi narodami świata i jej położenie wewnętrzne. Zjawiska związane z kryzysem ekonomicznym wytwarzają tem większe komplikacje w życiu międzynarodowem, że towarzyszy im osłabienie dotychczasowych systemów współpracy międzynarodowej. Wytworzył się niewątpliwie głęboki kryzys formy życia międzynarodowego, znajdując swój jaskrawy wyraz w osłabieniu tych właśnie instytucyj międzynarodowych, które dotychczas przynajmniej w Europie powszechnie uznawano. Jeżeli tak jest to tembardziej nie możemy się zgodzić tak łatwo i bez zastrzeżeń, aby równocześnie z formą miała być dotknięta rozmiarami kryzysu również i sama treść współżycia między narodami.

Otóż rząd polski nie może zrzec się swej aktywnej reprezentacji w twórczym realizmie roli w dziedzinie wzmocnienia i utrwalenia normalnej atmosfery politycznej. Nie mamy sił i środków na to, aby wystąpić z planem i propozycjami, mogącemi wyprowadzić Europę z obecnych trudności. Dążenia nasze i siły natomiast muszą być wystarczające, aby uchwycić środki i nadarzające się okazje dla urzeczywistnienia naszych zamierzeń konkretnych, zmierzających konsekwentnie do pogłębienia i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa naszego państwa.

Na tych podstawach zasadniczych opiera się nasza aktywność zagraniczna. Gdziekolwiek widzimy praktyczne możliwości lepszego ułożenia stosunków i wzmocnienia atmosfery wzajemnego zaufania między nami a innemi państwami, tam zawsze jesteśmy gotowi do czynnej i szczerej współpracy.

Te założenia naszej polityki oraz praktyczna ich realizacja w codziennych naszych pracach i wysiłkach na terenie międzynarodowym dały też rezultat, który stanowił najlepszą miarę ich słuszności i powodzenia. Podniosły one — mogę stwierdzić bez przesady — szacunek dla naszego państwa.

Polityka gospodarcza.

O zagadnieniach gospodarczych będzie za chwilę mówił obszerniej w związku z exposé budżetowem p. minister skarbu. Chcę podkreślić tu jedynie niektóre momenty naszej obecnej sytuacji, jak też i wytyczne zamierzeń rządu w tej dziedzinie. Poprzednik mój na stanowisku szefa rządu p. premjer Prystor dał w swej mowie z dnia 21 marca b. r. trafną i realną ocenę sytuacji gospodarczej Polski na tle ogólnej sytuacji świata. Punktem zasadniczym tej oceny było stwierdzenie, że wśród silnych wstrząsów gospodarczych, przechodzących przez poszczególne państwa świata, Polska nie może wiązać swych nadziei z wielkiemi, generalnemi receptami ogólnej pomyślności, lecz musi liczyć tylko na własne siły oraz na skuteczność celowych, prostych środków, któremi osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne. Minionych kilka miesięcy przyniosło potwierdzenie zarówno djagnozy, jak i recepty. W ciągu tych miesięcy byliśmy świadkami braku pozytywnych rezultatów wysiłków i prób, podejmowanych na terenie międzynarodowym. Znalazło to swój wyraz w absolutnej nikłości wyników konferencji londyńskiej, a w związku z tem w dalszem osłabieniu nadziei na system wielkich międzynarodowych porozumień. Postępujący spadek dolara oraz zarządzenia ochronne Niemiec nie przyczyniły się do wytworzenia atmosfery stabilizacji oraz wzrostu zaufania gospodarczego na rynkach światowych.

W tych warunkach nie brak było głosów, doradzających, aby Polska poszła za przykładem niektórych gospodarczo silniejszych państw i weszła z dotychczasowej wewnętrznej stabilizacji na bezdroże sztucznego podniecania życia gospodarczego przez środki wygodne może z punktu widzenia chwili, niebezpieczne jednak zwłaszcza dla nas z perspektywy skutków dnia jutrzejszego. Rząd mój, podobnie jak wszystkie rządy ostatnich kilku lat kryzysu, jest zdecydowanie przeciwny wszelkim tego rodzaju metodom.

Zbyt świeżo mamy w pamięci doświadczenia pierwszych lat naszej niepodległości i zbyt dobrze wiemy, że czynnik zaufania do stabilizacji gospodarczej świata jest u nas po 15 latach odzyskania niepodległości wciąż jeszcze jednym z ważnych czynników stabilizacji sił i ładu wewnętrznego samego państwa. Zbyt wierzymy w zdrowe warunki w lepszą przyszłość gospodarczą Polski, abyśmy mieli wybierać drogę niepewną i ryzykowną. Zasadniczymi punktami naszej polityki są i pozostaną: 1) Utrzymanie równowagi budżetowej, jako podstawy ładu gospodarczego w państwie; 2) stałość i płynność pieniądza, jako podstawy najszerszych procesów kapitalistycznych, stanowiących warunek narastania sił gospodarczych kraju; 3) przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej przez usunięcie przerostów i stworzenie równowagi pomiędzy wielkiemi działami produkcji w Polsce; 4) ożywienie obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej, jak również przez skoordynowanie polityki gospodarczej rządu z wysiłkami i inicjatywą społeczeństwa.

Prace rządu.

W dążeniu do ścisłego wypełnienia tego skromnego może, lecz jedynie w naszych warunkach możliwego programu, zostały w ostatnich 6 miesiącach przeprowadzone następujące prace: Drogą dalszej redukcji wydatków oraz drogą odwołania do społeczeństwa przez ogłoszenie pożyczki narodowej został zrównoważony tegoroczny budżet oraz położone trwałe i mocne podstawy równowagi budżetu przyszłorocznego. Wysoka stopa procentowa, jako jeden z głównych ciężarów, uniemożliwiających wszelką zdrową kalkulację naszych warsztatów produkcyjnych i handlowych stanowi specjalną troskę rządu, który dąży konsekwentnie etapami i w miarę możności do jej obniżenia. Przywrócenie podstaw opłacalności poszczególnych resortów musi być związane z dostosowaniem całości naszego życia gospodarczego do zmian i obniżenia warunków przeżywanego okresu. Przeprowadzony przed kilkoma tygodniami pierwszy w Polsce proces kartelowy, który doprowadził do przymusowego rozwiązania umów kartelowych wytwórców cementu, powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich skartelizowanych związków. Idąc po tej linji, rząd nie może pominąć tych nawet uprzywilejowanych przedsiębiorstw, które stanowią własność państwa, i które posiadają znaczenie dla całości życia gospodarczego. — Wiosną obniżyliśmy ceny nawozów sztucznych i wyrobów monopolowych oraz taryfę dla przewozów towarowych ze szczególnem uwzględnieniem taryfy eksportowej. Obecnie przygotowujemy obniżenie taryfy osobowej. Mówiąc o sprawach gospodarczych nie sposób pominąć ponownej zniżki cen zboża, dochodzącej na rynkach światowych w porównaniu z rokiem ubiegłym do 50 procent. Doceniając należycie wielką wagę poziomu cen zboża dla całości życia gospodarczego, rząd walczył w ostatnim okresie ze skutkami tej zniżki ze wzmożoną intensywnością, prowadząc z poważnemi ofiarami akcję, mającą na celu zneutralizowanie wpływów ujemnych skutków światowej sytuacji dla ceny zboża na rynku wewnętrznym. Wysuwając program walki z trudnościami w oparciu o własne siły społeczeństwa, rząd nie rezygnuje ze zdrowych i na określone cele inwestycyjne przeznaczonych kredytów zagranicznych. W związku z tem rząd wyraził swą zgodę na zaciągnięcie przez ministerstwo komunikacji kredytów zagranicznych w wysokości około 60 miljonów zł. na przebudowę i elektryfikację węzła warszawskiego. Zapewne stwierdzić należy dodatni wynik dotychczasowych doświadczeń stworzonego funduszu pracy. Ogólna suma udzielonych w tym roku kredytów na zatrudnienie wyniosła ponad 50 miljonów. Suma ta utworzona w funduszu częściowo ze świadczeń ponoszonych przez świat pracy, pozwala na zatrudnienie około 70.000 robotników, równocześnie zaś wykonanych zostało wiele prac o istotnem i publicznem znaczeniu. Jedną ze stałych trosk rządu w ciągu ostatnich miesięcy było utrzymanie w sprawach gospodarczych bliskiego, bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem.

Przechodząc od prac wykonanych do zamierzeń i projektów rządu, pragnę wymienić tylko kilka najważniejszych punktów: A więc ze szczególną uwagą będziemy w najbliższej przyszłości zajmowali się zagadnieniami wsi, przyczem zainteresowania nasze obejmą zarówno omawiane już sprawy utrzymania słusznej opłacalności warsztatu rolnego, jak również zagadnienia zdrowych procesów socjalnych w postaci wzmożonych prac komasacyjnych oraz ożywienia zahamowanej w latach kryzysu akcji tworzenia racjonalnych gospodarstw drobnej własności rolnej. Pozostaje to m. in. w związku z wydanym dekretem o możliwości spłacania zaległych danin publicznych przez ustępowanie na rzecz skarbu państwa części posiadanego zapasu ziemi, która zkolei będzie mogła być użyta na cele parcelacyjne. Do najważniejszych spraw najbliższego okresu zaliczam również konieczność koordynacji wysiłków inwestycyjnych, podejmowanych przez poszczególne ogniwa naszego aparatu państwowego, samorządowego i społecznego.

Podobne w swym charakterze zadanie spoczywa przed rządem w zakresie innego postulatu najbliższej przyszłości, t. j. uzdrowienia naszej administracji. Czasy ostatnie przyniosły powszechne wzmocnienie wpływu państwa na bieg wszystkich procesów gospodarczych. Sprawność tej administracji staje się przeto zagadnieniem szczególnie ważnem. Wyrzekając się tego rodzaju niebezpiecznych środków walki ze skutkami kryzysu, jak inflacja czy dewaluacja, nie możemy jednak obojętnie przechodzić około tak zasadniczej przemiany w stosunkach własności prywatnej, jaka była wynikiem wzrostu wartości pieniądza w latach ostatnich. Rezultatem tej zwyżki jest wytworzenie stanu faktycznego, przy którym znaczna część naszych warsztatów produkcyjnych jest zadłużona nadmiernie, a obsługa tego zadłużenia przekracza często możliwości dochodowe przedsiębiorstw. Ze strony skarbu państwa zostały już zastosowane daleko idące ulgi w stosunku do zaległości podatkowych i innych ciężarów publicznych. Jest rzeczą słuszną, aby odpowiednie ulgi nastąpiły również ze strony wierzycieli prywatnych, którzy winni zrozumieć, że zmniejszenie ciężarów wynikających z zadłużenia, może być często jedynym sposobem odzyskania bezpieczeństwa i pewności zwrotu. Do rozszerzenia zasięgu naszych możliwości eksportowych przywiązujemy specjalne znaczenie.

We wszystkich naszych pracach inwestycyjnych zamierzonych jest jedna wspólna myśl przewodnia: w ciężkim okresie chcemy dostarczyć możliwie wielkiej ilości rąk roboczych upragnionego zatrudnienia, wynagradzanego w zakresie istniejących możliwości naszego życia gospodarczego.

W związku z pracami gospodarczemi rządu pragnę poruszyć w tem miejscu jeszcze jedno zagadnienie: w związku z funduszem pracy, lecz bez związku z jego dotychczasowemi źródłami cen, tworzymy obecnie fundusz inwestycyjny. Fundusz ten pomyślany jest jako korzystna i wygodna lokata drobnych kapitałów, zaś celem jego byłoby dostarczenie środków na wykonanie prac, które zapewniając rentowność i zwrot poczynionych wkładów, mogą jednocześnie stanowić trwały dorobek gospodarczy i kulturalny, wypełniający choć częściowo zaniedbania czasów niewoli.

W ciągu ostatnich miesięcy zaobserwowaliśmy szereg objawów uspokojenia i stabilizacji, jak również niewątpliwej, aczkolwiek powolnej poprawy. Zaznaczyło się poważne ożywienie i wzrost zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu, a więc w przemyśle włókienniczym, hutniczym, węglowym, drzewnym, ceramicznym i t. d. Widoczny jest również pewien wzrost przewozów kolejowych, wzrost ruchu budowlanego w porównaniu z rokiem ubiegłym, uchwycenie pewnej równowagi w rolnictwie tem cenniejszej, że dokonywującej się pomimo dotkliwego spadku cen światowych. Wreszcie zarysowała się wyraźnie pewna stabilizacja wpływów skarbowych oraz pewien dopływ wkładów do instytucyj oszczędnościowych. Symptomów tych i tych zaznaczających się dzisiaj tendencyj nie należy przeceniać. Nie mogą one uwolnić nas też od podjęcia koniecznej ostrożności w zakresie gospodarki skarbowej. Niemniej jednak są one nie ulegającym wątpliwości wyrazem stopniowego lecz stałego odprężenia sytuacji gospodarczej.

Polityka wewnętrzna.

Przechodzę do zagadnień polityki wewnętrznej. I znów, jak poprzednio, w stosunku do sytuacji międzynarodowej pragnę w krótkiej syntezie dać obraz położenia państwa tak, jak się ono przedstawia w sposób najbardziej objektywny. **Dominuje nad wszystkiem mus obniżenia kosztów życiowych.** Trzeba stwierdzić, że zjawisko to występuje na wszystkich stopniach drabiny społecznej. Specjalnie ciężkie brzemię pada na rzesze bezrobotnych oraz na szerokie masy ludności wiejskiej. Ale daje się dotkliwie odczuwać również i inteligencji, ogarnia ludzi rzemiosła, handlu, przemysłu, pośrednio zaś i bezpośrednio odbija się w znacznej redukcji budżetu państwowego, na ograniczeniu bardzo celowych i bardzo potrzebnych wydatków, co zkolei odbija się ostatecznie na całości życia gospodarczego. Jesteśmy dotknięci trudnościami gospodarczemi narówni z innemi narodami świata. Jeśli przebieg tego kryzysu jest u nas łagodniejszy, niż gdzieindziej, jeśli mimo wszystko łatwiej go znosimy, to tłómaczy się to zapewne naszą względnie prostą strukturą gospodarczą, ale przedewszystkiem specyficznemi warunkami, w których ludność polska żyje i pracuje. Jednym z najważniejszych przykładów w tej dziedzinie jest fakt, że to życie i ta praca przebiega od lat zgórą 7-miu w warunkach niemal niespotykanej w wielkich państwach stabilizacji.

Stabilizacja polityczna.

Pierwszym jej wyrazem jest stabilizacja polityczna. Od dłuższego już szeregu lat w Polsce zarówno prace rządowe, jak i prace społeczeństwa cechuje jednolita myśl uzasadniona, myśl par excellence państwowa, opierająca się nie na lepiej lub gorzej rozumianym interesie grup, warstw, klas, stanów lub partyj, ale na interesie państwa, jako całości. Myśl ta skutecznie wprawia w orbitę swych wpływów elementy bardzo różnolite a uwzględniając słuszne interesy poszczególnych, godząc i wyrównując, ma doprowadzić do rozumnych kompromisów, do wzajemnych ustępstw, a nawet ofiar w imię powszechnego dobra, którem jest dobro państwa. Na horyzoncie naszej myśli poltycznej nie zarysowują się w obecnej chwili możliwości bliskich zmian w układzie sił politycznych narodu. W szczególności trudno przewidywać, aby **ludzie, którzy od maja 1926 roku objęli władzę rządową byli w stanie komukolwiek innemu władzę tę przekazać.** Obok stabilizacji politycznej podkreślić trzeba z naciskiem znaczne złagodzenie walk społecznych. Jak na tak ciężkie czasy bezrobocia, jak na zubożenie warstwy robotniczej ilość zatargów między kapitałem a pracą jest stosunkowo nieznaczna, co świadczy niewątpliwie o znacznej dojrzałości klasy robotniczej, zdającej sobie sprawę, że w tak ciężkich jak obecne chwilach walka o wydatne polepszenie warunków życia nie posiada szans powodzenia. Niewątpliwie ciężkiem jest położenie wsi, ale i tu zrozumienie sytuacji wśród ludności jest bardziej znaczne i poza lokalnemi wypadkami zamieszek, wywołanych przez partyjną demagogję, trzeba skonstatować spokój i wytężoną pracę, które napewno pozwolą łatwiej przetrwać bieżące trudności, niż rozruchy i zaburzenia, najmniej mogące zmienić konjunkturę świata.

W ostatnich czasach obserwujemy próby wichrzenia na terenie Małopolski Wschodniej. Znamy dobrze ich źródła i wiemy, gdzie ich należy szukać. Próby te spotkały się już z wyraźnem potępieniem ze strony społeczeństwa ukraińskiego. Nie będą one mogły zmienić polityki rządu w stosunku do ukraińskiej ludności Małopolski, natomiast spotkają się ze zdecydowaną i surową postawą organów administracji państwowej.

Zmiana konstytucji.

Pragnąłbym zwrócić tu uwagę panów na te poszukiwania, które są związane ze znalezieniem lepszych, rozumniejszych i skuteczniejszych podstaw ustrojowych niż te, które nam daje dzisiejsza konstytucja, słusznie przez całe społeczeństwo krytykowana. Zagadnienie konstytucyjne stoi przed nami od początku wskrzeszonego Państwa Polskiego, rozwiązane nad wyraz nieszczęśliwie przez sejm ustawodawczy, poprawione częściowo w roku 1926, stało się hasłem, wokoło którego skupiła się większość sejmu. Sejm poprzedni pozbawiony zwartej większości nie był w stanie dać w tym zakresie wyrazu woli narodowej. Należy sądzić, że sejm obecny wyraz ten znaleść potrafi. Rząd niema zamiaru w tej sprawie narzucać swego punktu widzenia, sądząc, że w tej doniosłej sprawie przedstawicielstwo narodowe winno wziąć inicjatywę w swe ręce. Wiadomo pcszechnie, że większość sejmu opracowała swój projekt konstytucji. Trzeba więc sobie wytyczyć, aby ten projekt stał się corychlej podstawą wytężonych i bezstronnych rozważań ze strony tej Izby.

Upadek kultury.

Nie mogę wreszcie pominąć spraw związanych z polską kulturą duchową. Lata wojenne i powojenne z natury rzeczy przyniosły znaczne spustoszenie na tym odcinku życia. Jeśli na skutek pracy szkolnej, obejmującej miljony polskiej młodzieży wpływ kultury szersze zatoczył kręgi, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że poziom ich znacznie upadł i istotnie wartościowe dzieła nie znalazły dostatecznej ilości odbiorców nawet wśród inteligentnej publiczności. Autorytet człowieka nauki lub sztuki zmalał w oczach społeczeństwa, które nie potrafi wznieść ku tym szczytom oczu. Dlatego też rząd zajmie się żywo zagadnieniami, czy to umieszczając na popieranie nauki i sztuki znaczne sumy w budżecie państwowym, znaczniejsze aniżeliby z dzisiejszej sytuacji materjalnej wynikać mogły, czy to tworząc, lub przyczyniając się do tworzenia instytucyj, których zadaniem jest dzierżyć wysoko sztandar twórczości ducha i uczuć narodu. W zawierusze dziejów, w zgiełku bitew, w bezprzykładnych cierpieniach, całość ludności polskiej budziła się do nowego życia. Budowa napewno nie jest jeszcze skończona, ale wysiłkiem woli możemy już dzisiaj wywołać przed nasze oczy obraz tej Polski, dla której setki tysięcy ludzi w grób się kładły, dla której w codziennym trudzie tyle wszyscy poświęcamy pracy.

Nie sądzimy, aby to posuwanie się naprzód było rzeczą łatwą. Wszak codziennie napotykamy na naszej drodze na wielkie trudności, które zwalczać musimy, wszak codzienne twarde życie zmusza nas do patrzenia na tyle niesprawiedliwości, tyle ofiar, tyle cierpień, które są związane z ciężkiemi czasami walk i niepokojów. Jak Panowie widzicie, daleki jestem od łatwego optymizmu, który zamyka oczy na trudności i lubi fantazjować na temat, że wszystko będzie dobrze. Nie znaczy jednak, abym zapatrywał się pesymistycznie na przyszłość naszego kraju. Wprost przeciwnie, wiem i widzę, jak wielkie walory personifikuje już dzisiaj Polska i wiem napewno, że posiadamy wszelkie dane, aby w oparciu o nasze własne siły, naszą potęgę narastała coraz wydatniej i gdy szukam dla Polski miejsca wśród narodów świata, to widzę dla niej w przyszłości jedno z naczelnych, jedno z czołowych w awangardzie, dążącej do lepszego przeznaczenia ludzkości. Ze swej strony mogę stwierdzić, że praca rządowa pójdzie, jak i szła dotychczas w tym właśnie kierunku i śmiem zapewnić tę Wysoką Izbę, że rządowi, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, woli, energji i decyzji w pracy, która przed nami stoi, nie zabraknie.

Po krótkiej przerwie o godz. 11.30 na trybunę wszedł minister skarbu prof. Wł. Zawadzki, który wygłosił zasadnicze exposé gospodarcze, które z braku miejsca podamy w jutrzejszym numerze.

Dyskusja.

Po wysłuchaniu przemówienia ministra skarbu marszałek otworzył dyskusję generalną. Pierwszy zabrał głos prezes stronnictwa narodowego prof. Rybarski, który określa exposé ministra skarbu jako obraz stabilizacji depresji. Mowca krytykuje wszystkie zarządzenia rządu czy to w dziedzinie gospodarczej, politycznej czy kulturalnej, przyczem dużo miejsca poświęca również sprawie żydowskiej. — Przemówienie swoje nastawione na nutę wysoce opozycyjną kończy protestem przeciwko systemowi, mających się odbyć wyborów samorządowych i oświadczeniem, że stronnictwo jego nie zaprzestanie walki z obecnym rządem.

Kolejny mowca poseł Róg (str. lud.) określa preliminarz budżetowy, jako jedno wielkie pełnomocnictwo i fundusz dyspozycyjny dla rządu. Oświadcza dalej, że stronnictwo jego nie organizowało rozruchów chłopskich, gdyż sporadyczne lokalne wybuchy nie dają ludowi nic dobrego, a są tylko na rękę przeciwnikom ludu. Krytykując gospodarkę ekonomiczną rządu, jak i jego poczynania polityczne, mowca oświadcza, że klub jego walczy z obecnym systemem rządzenia nie po to, aby — jak się wyraża — bat sanacyjny zamienić na inny, np. komunistyczny albo t. zw. narodowy. Poruszając sprawę żydwską oświadcza, że żydów osiadłych od wieków na ziemi polskiej, spełniających lojalnie swoje obowiązki wobec państwa klub jego uważa za równouprawnionych obywateli kraju. Zbrodnie popełnione na żydach w Niemczech traktuje mowca jako zbrodnie przeciw ludzkości, zgadza się natomiast z pos. Rybarskim, że Polska nie może stać się krajem, do którego spływają żydzi jak rzeki do morza z całego świata.

Następnie przemawiał poseł Byrka imieniem BBWR. Na wstępie stwierdza on, że obecnie znajdujemy się w znacznie lepszem położeniu, niż przed rokiem, kiedy budżet został zamknięty deficytem ok. 400 milj. zł. Jednym z największych atutów realności nowego budżetu jest — zdaniem pos. Byrki — pożyczka, która gwarantuje stabilizację waluty. Do niedawna spotykaliśmy się z opinją, że złoty polski nie da się utrzymać na dzisiejszym poziomie, że należy pójść za wzorem Anglji i Ameryki, które oderwały się od podstawy złota. Jeżeli Polska nie poszła tą drogą, to należy poczytać to

za wielki plus i wyrazić wdzięczność ministrowi skarbu za podkreślenie w dzisiejszem przemówieniu dalszych tego rodzaju tendencyj rządu w tym kierunku. Dalej mowca rozprawia się z wywodami swoich przedmowców twierdząc, że sytuacja w żadnym kraju nie jest lepsza. Na uzasadnienie swego twierdzenia przytacza przykłady z Francji, Włoch, a mając na myśli prawdopodobnie ucieczkę posłów Witosa i Kiernika do Czechosłowacji powiada: pójdźmy do Czechosłowacji... Ach to ludowcy poszli do Czechosłowacji. Wywołuje to ogólną wesołość. Kończąc mówca prosi, by nie żądano od niego złożenia podobnie jak jego przedmówcy deklaracji w sprawie żydowskiej.

Jak zwykle krytyczne pod adresem rządu przemówienie wygłosił poseł Niedziałkowski w imieniu PPS. Wywody jego były dość mętne i nie zawierały poważniejszych argumentów czy nowych spostrzeżeń. Może jedno tylko należy zaznaczyć, że poruszając zagadnienie polityki zagranicznej p. Niedziałkowski nie wiadomo dlaczego twierdzi, że faszyzm jako prąd międzynarodowy objektywnie zagraża niepodległości Polski, gdyż — zdaniem jego — prąd ten skierowany jest przeciw temu stanowi rzeczy, który doprowadził do odrodzenia naszej niepodległości.

Posiedzenie trwa.

Szanse Habsburgów.

Naprężenie sytuacji międzynarodowej z powodu wystąpienia Niemiec z organizmów genewskich wywołało cały szereg domysłów, w jaki sposób Francja sparaliżuje rozpoczętą w ten sposób ofensywę dyplomatyczną niemiecką. Korespondent paryski „Kurjera Polskiego" nawiązując do niedawnego powiedzenia Franklin-Bouillon, iż „od czasu koalicji antynapoleońskiej Francja nigdy nie była w straszniejszem położeniu niż dzisiaj" wysuwa tezę, że istotą sytuacji międzynarodowej jest obecnie rozgrywka pomiędzy Francją a Niemcami o przyszłość Austrji. Twierdzi on, że w Paryżu zdają sobie dokładnie sprawę, iż przygotowania Niemiec do Anschlussu idą mimo wszystko w szybkiem tempie, że zamach na Dollfussa miał być hasłem do przewrotu, który miał dać w rękę Niemcom Austrję, a za nią zkolei i Węgry.

„Francja bowiem — czytamy tam — ma przytomność polityczną i jeśli klucza wiedeńskiego strzeże, jak własnej źrenicy, to właśnie w dalekowzrocznem zrozumieniu nieobliczalnych następstw gospodarczych i politycznych, jakie pociągnęłaby za sobą dla niej utrata tego klucza na rzecz Niemiec. Ale teraz zrozumiemy jasno, że zagadnienie stosunku Francji do Niemiec, które jest jednocześnie zagadnieniem życia albo śmierci Europy, uzależnione jest zupełnie od tego, jak Francja manipuluje kluczem austrjackim. Jeśli więc do porozumienia Francji i Niemiec nie mogło i nie może dojść, to bynajmniej nie z powodu Alzacji i Lotaryngji, czy też kolonij, lub, jak niektórzy bredzą, z powodu jej sojuszu z Polską, lecz wyłącznie z powodu Austrji. We Wiedniu znajduje się ognisko pod przyszły pożar Europy, gdyż tamtejsze stanowisko Francji Niemcy uważają — jak to oświadczył Goering — „za haniebnie upokarzające dla wielkiego narodu niemieckiego, który domagając się Anschlussu, ma prawo stanowić o swoim własnym losie, i który by uwolnić się od tej hańby, gotów jest walczyć z rozpaczą szaleńczą aż do ostatniego tchu, aż do ostatniego człowieka".

Wobec wycofania się Niemiec z Genewy rozgrywka francusko-niemiecka o Austrję została przyspieszona. „Będziemy też — dodaje korespondent „Kurjera Polskiego" niebawem świadkami ze strony Francji posunięć szybkich jak błyskawica i mistrzowskich". Jedna z wersyj na ten temat krążących widzi je w następujących formach:

„Akcja Francji wyrazić się ma w szeregu sensacyjnych wydarzeń w Europie centralnej, o których mówi się już w Paryżu w politycznych kołach miarodajnych. Wskrzeszenie monarchji austrjacko-węgierskiej byłoby próbą sparaliżowania hitlerowskich zakusów anschlussowych, które stają się obecnie z dnia na dzień groźniejsze. W tym celu, za zgodą Francji, Otto, najstarszy syn eks-cesarzowej Zyty, poślubi Marję Sabaudzką z królewskiego domu Włoch, poczem obwołany zostanie cesarzem Austrji i królem Węgier. Przez spowinowacenie się z domem włoskim, uzyska Otto potężne oparcie dla nowego państwa. Włochy też z uwagi na swoją rolę protektorską, przybiorą nowy tytuł Wielkiego Cesarstwa Włoch".

Wersja ta, jak wiadomo, krąży po prasie europejskiej od pewnego czasu, mimo że została zdementowana. Oczywiście dementi nie świadczy bynajmniej o niemożliwości projektu, którego zasadnicza podstawa, restytucja Habsburgów w Austrji i na Węgrzech, jest oddawna przez wszystkich znających stosunki w Europie środkowej, uważana za jedyne skuteczne remedium na Anschluss. Wiemy jednak z doświadczenia, że racjonalność i słuszność jakiegoś poglądu bynajmniej jeszcze nie rokuje mu widoków w polityce międzynarodowej i dlatego, uznając, że projekt taki zapewne jest wentylowany, trzeba sobie zarazem zdać sprawę z tego, że napotyka on na tak poważne trudności, że wejście jego w życie ma małe szanse ku niewątpliwej szkodzie i tych co go popierają i tych co go zwalczają.

Przyjąwszy bowiem, że nastąpiło czy nastąpi w tej mierze porozumienie francusko-włoskie, bez którego rzecz cała jest wogóle nie do pomyślenia, przypuściwszy nawet, że oby-dwa mocarstwa obmyśliły przynajmniej na czas najbliższy skuteczną pomoc ekonomiczno-finansową dla nowo odbudowanej monarchji, by ją nie narazić na rychły upadek w odmęcie kryzysu, trzeba pamiętać o tem, że głos w tej sprawie mają także państwa interesowane w niej nietylko bezpośrednio, ale i pośrednio. Otóż już co do pierwszej grupy postawić tu trzeba znak zapytania. Przyjąwszy nawet, że obecny rząd austrjacki, w którym zasiada kilku zdecydowanych legitymistów, nietylkoby akceptował, ale i przeprowadził w danym razie restaurację Habsburgów, nie widać wcale, by wbrew dawnemu stanowi rzeczy, gotowe były do tego Węgry. Ostatnie enuncjacje regenta Horthy'ego wskazują na to, że nie bierze on zupełnie pod uwagę możliwości rychłej restauracji Habsburgów, — oddanie przed rokiem steru rządów gen. Gömbösowi zdecydowanemu przeciwnikowi legitymizmu uważane było i jest nie bez racji, jako akt zabezpieczenia się kierowniczych kół węgierskich przed możliwością restauracji, a wyraźne wystąpienia premjera węgierskiego w tej mierze opinję tę potwierdziły. Prawda, że legitymizm rozporządza na Węgrzech bardzo poważnemi siłami zarówno wśród wysokiego kleru i arystokracji, jak burżuazji, a wreszcie wśród mas ludowych, ale przypuszczanie, że dojdzie tu do jakiegoś zasadniczego posunięcia zanim miarodajne sfery węgierskie nie zmienią swego stanowiska, byłoby zamykaniem oczu na rzeczywistość.

Wreszcie wchodzą w grę państwa interesowane pośrednio, a więc państwa małej koalicji. Zapewne wszystkie trzy z tych państw upatrywać muszą w restauracji Habsburgów możliwości wzmocnienia ruchów odśrodkowych w swych ziemiach i formalnie wszystkie trzy będą jej przeciwne; faktycznie zachodzą bardzo poważne różnice w natężeniu ich wrażliwości na tę kwestję. Najmniejsza jest ona niewątpliwie w Rumunji, której Rumuni siedmiogrodzcy sympatyj filohabsburskich nie wykazują, a Niemcy i Węgrzy są terytorjalnie zbyt odlegli. Inaczej ma się już sprawa z Jugosławją, która nie kryje swych obaw co do Chorwatów. Gdybyśmy nawet przyjęli, że obawy te zmniejszą się na skutek uregulowania sprawy Chorwatów w obrębie Jugosławji, lub że Włochy spowodują Jugosławję od odstąpienia od radykalnych w sprawie Habsburgów wystąpień, to jeszcze pozostaje Czechosłowacja. Ta niema wyjścia. Musi ona protestować i zwalczać powrót Habsburgów i to nie tyle ze względu na możliwość strat terytorjalnych, co ze względu na swą sytuację wewnętrzną. Jeśli na zewnątrz Czechosłowacja szermuje swem stanowiskiem antyrewizyjnem, to trzeba je o tyle skorygować, że nie jest tajemnicą, iż bardzo poważne czynniki czechosłowackie gotowe są do pewnej rewizji za cenę trwałego uznania obecnej sytuacji w Europie naddunajskiej. Idzie tu jednak o co innego jeszcze, idzie o to, ktoby rządził w Czechosłowacji. Jest przecież dość wiadomem, że dopiero przewrót październikowy na Węgrzech zadecydował o tem, że w sprawie czeskiej wzięła górę lewicowa grupa emigrancka Masaryka, a nie prawicowe czynniki, które do ostatniej chwili rokowały jeszcze z dworem. Otóż powrót Habsburgów do Wiednia i Budapesztu stawia w Pradze odrazu na porządku dziennym konieczność modus vivendi z nimi przecież a nie z Hitlerem. Wątpliwe zaś czy obecni rządcy Czechosłowacji byliby w stanie taki modus vivendi przeprowadzić, czy nie zaszłaby konieczność zmian i w Pradze. I stąd Praga będzie powrót Habsburgów zwalczać do ostatka. Trudności tedy — jak widzimy — jest dosyć, a nie widać przynajmniej dotąd śladów akcji mającej je ominąć. Nie widać też objawów, by Francja miała porzucić swą dotychczasową politykę w sprawach Europy środkowej, politykę w rezultacie, choć wbrew intencjom bardzo korzystną dla Niemiec i ich zamierzeń, politykę czystej defensywy, która zwycięstwa nie obiecuje. Toteż pogłoski mówiące o tem, że przechodzi do ofensywy, trzeba przyjmować z wielką ostrożnością i z nią też oceniać obecne szanse restauracji Habsburgów, choćbyśmy ją z punktu widzenia pokoju Europy za pożądaną musieli uważać.

Z muzyki.

Koncert symfoniczny pod dyr. K. Jiraka — G. Piatigorski — Poranek Wagnerowski.

Z okazji 15-lecia niepodległości Czechosłowacji urządziła Filharmonja Koncert muzyki czeskiej pod kierownictwem K. Jiraka, kapelmistrza filharmonji praskiej a zarazem utalentowanego kompozytora. Program wypełniły Uwertura do „Sprzedanej Narzeczonej" Smetany, Koncert wiolonczelowy A. Dworzaka, poemat symfoniczny „W Tatrach" V. Nowaka i wreszcie mniej u nas znana baśń symfoniczna „Praga" J. Suka. Kompozycja ta powstała jeszcze w r. 1904, mianowicie podczas tournée Kwartetu czeskiego w Lizbonie, kiedy autor, członek kwartetu zdala od ojczyzny wspominając wspaniałą Pragę, postanowił w tonach oddać jej świetną przeszłość.

Wspomniane utwory wykonała starannie nasza orkiestra filharmoniczna, a koncert wiolonczelowy odegrał G. Piatigorski, wiolonczelista zarówno dla swej wielkiej techniki jak i pięknego, wielkiego oraz soczystego tonu nader u nas ceniony.

Koncerty Wagnerowskie nie mają obecnie tej siły przyciągającej co ongiś przed laty, kiedyto urok imienia mistrza z Bayreuthu tak potężnie działał na świat muzyczny. Mimo to muzyka twórcy Lohengrina liczy dziś sporo zwolenników, więc i ostatni Koncert popularny poświęcony Wagnerowi ściągnął liczną publiczność do sali Filharmonji. Koncertem tym dyrygował J. Goldstein, kapelmistrz do niedawna w Dreźnie działający, muzyk rutynowany, a jako odtwórca Wagnera na dobrych wzorach niemieckich wykształcony.

Solistą koncertu był art. opery R. Wraga, który odśpiewał wyjątki z Tannhäusera i Pierścienia Nibelunga. *J. Gl.*

Wyścigi konne.

Wyniki z 43 i 44-go dni sezonu jesiennego.
(31. X i 1. XI).

Ostatnie dwa dni oficjalnego sezonu, rozegrane zostały po torze dobrym lekko elastycznym, przy dość licznym współudziale koni w gonitwach. Publiczności zbierało się dużo. Sobotnie gonitwy rozpoczęły się od rozgrywki nagrody 1500 zł. na dystansie 2400 mtr. z płotami. Wyścig łatwo wygrała Dżonka 4 l. kl. st. Bartoszówka, bijąc o 4 dł. mięko jechanego Pandara. Trzecia daleka Izyda. Z klaczy Rozkosz spadł jeździec. Wygr. w 2 m. 50 s. Tot. 20 fr. 6,5 i 6 zł.

Gonitwa II. Nagroda 1400 zł. dla 4 l. i st. dyst. 2100 mtr. 1. Eppur si Muove 5 l. kl. p. F. Kolkiewicza. 2. 4 l. Releeg. 3. 4 l. Indigo, bez miejsca Burlaj. Wygrane z miejsca do miejsca pewnie o 2 dł. w 2 m. 22 i pół s. Trzeci o 1½ dł., tot. 16 fr., 9,5, 10,5 zł.

Gonitwa III. Nagroda 1800 zł. dla 2 l., dyst. 1100 mtr. 1. Kombinator og. st. „Bobownia" (po Alarie Victor i Jeanette). 2) Kronos. 3. Hesperia, bez miejsca Satrapa, Mir, Turoń, Flamand, Krasawica, Tombola. Wygrane dość pewnie o ¾ dł. w 1 m. 8 s. Trzecia o pół dł. Tot. 18 fr. 7, 6, 5 i 14,5 zł.

Gonitwa IV. Nagroda 2.200 zł. dla 3 l. i st. dyst. 1600 mtr. 1. Apatin 3 l. kl. p. L. Dydyńskiego. 2. Korund. 3. Presto, bez miejsca Do-re-mi i Tęcza. Wygrane b. łatwo finiszem o 4 dł. w 1 m. 40 s. Trzeci o 2 dł. — Defilada nie ruszyła ze startu. Tot. 10 fr. 8 i 20 zł.

Gonitwa V. Nagroda sprzedażna 3000 zł. dla 2 let. dyst. 850 mtr. 1. Akwaforta kl. Grona Oficerów I p. ul. Krechowieckich (po Oreg-lak i Akaczfa). 2. Kunata. 3. Reklama, bez miejsca Grisette, Kaboga, Bonne-Aventure, Fronda, Sekunda, Fabja i Adria. Wygrane finiszem pewnie o 2 dł. w 55 s. Trzecia o 1½ dł. Tot. 10 fr. 6,5, 11, 9,5 zł.

Gonitwa VI. Nagroda 2100 zł. dla 2 let., dystans 1100 mtr. 1. Gubernator p. A. Tuńskiego (po King's Idler i Menzalarie hod. p. M. Roga). 2. Giovinezza. 3. Fatma, bez miejsca Klaudja, Lech i Belgrad. Wygrane z miejsca do miejsca dość pewnie o 1½ dł. w 1 m. 7 i pół s. Trzecia o 2 dł. Tot. 10,5 i 10,5 zł.

Gonitwa VII. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st., dyst. 1600 mtr. 1. Torino 3 l. og. st. „Łochów". 2. Granica. 3. Levana, bez miejsca Emocja, Enigma, Ochotna i Juana. Wygrane z miejsca do miejsca łatwo o 2 dł. Trzeci o 5 dł. Tot. 12 fr., 6, 9 i 8 zł.

Gonitwa VIII. Nagroda 1800 zł. da 3 l. i st. dyst. 2400 mtr. 1. Chapeau-Bas 5 l. og. p. W. Bobińskiego. 2. Hanka. 3. Lutnia, bez miejsca Dagmara. Wygrane finiszem od prowadzącej od startu Hanki o 1 dł. dość pewnie w 2 m. 38 s. Tot. 14,5 fr. 6,5 i 5,5 zł.

Gonitwa IX. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st., dystans 1600 mtr. — 1. Jagódka 3 l. kl. p. J. Bronikowskiego. 2. Palmyra. 3. Tamara, bez miejsca: Elegja, Natan, Tina, Junona, Dzierlatka, Egreta. Wygrane przodując na całym dystansie pewnie o 2 pół dł. w 1 m. 43 s. Trzecia o 2 i pół dł. Tot. 35 fr. 15, 50,5 i 16,5 zł.

Niedziela pochmurna, lecz bez deszczu, tor dobry. Gonitwa I. Nagroda 2000 zł. dla 3 l. i st., dystans 2800 mtr. z płotami. Wyścig wygrał finiszem Szeryf płn., og. G. hr. Alvenslebena-Schönborna o szyję od nieudolnie prowadzonego w wyścigu 3 l. Rozmaryna. Trzeci Promyczek, bez miejsca Tuberosa. Wygr. w 3 m. 23 s. Tot. 8,5 fr. 6,5 i 8 zł.

Gonitwa II. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. i st., dyst. 2100 mtr. — 1. Lirnik 3 l. og. M. Antoniewicza. 2. 3 l. Eboli. 3. 5 l. Irish-Orphan, bez miejsca Garick, Nostromo Irrtum. Wygrane z miejsca do miejsca w walce z finiszującą Eboli o łeb. Trzecia o łeb. Tot. 12,5 fr. 8,5, 14 zł.

Gonitwa III. Nagr. 1800 zł. dla 2 let., dystans 1100 mtr. 1. Ferrato og. st. „Chszczonów" (po Albula i Mia May hod. p. W. Wysockiego). 2. Dolores i Barka łeb w łeb, bez miejsca Esdras, Trubadur, Fireuze. Wygrane w walce o 1½ dł. w 1 m. 8 i pół s. Tot. 24,5 fr. 9,5, 6, 5 i 8,5 zł.

Gonitwa IV. Nagroda 2000 zł. dla 3 l. i st., dyst. 2100 mtr. — 1. Smiłowiak 3 l. og. p. C. Zawiszy. 2. 4 l. Koncert. 3. 6 l. Grzela, bez miejsca Malgasz, Lawena. Wygr. finiszem pewnie o 1½ dł. w 2 m. 19 s. Trzeci o 2 i pół dł. Tot. 18,5 fr. 11 i 16,5 zł.

Gonitwa V. Nagroda 3.000 zł. dla 3 l. i st., dyst. 1600 mtr. 1. Fiammina 4 l. kl. st. „Natalin". 2. 5 let. Wagram. 3. 4 l. Fantango, bez miejsca Minerwa, Go-Go, Lavaleta. Wygrane b. pewnie finiszem z 3 kg. nadwagi o 2 dł. w 1 m. 41 i pół s. Trzeci o szyję Fantango niosący też 3 kg. nadwagi Tot. 22 fr. 13 i 11,5 zł.

Gonitwa VI. Nagroda 4000 zł. dla 2 let., dyst. 1100 mtr. 1. Loridan st. „Lubicz" (po Büresz i Apsara hod. K. ks. Lubomirskiej) i Hogarth, Grona Oficerów I p. ul. Krechowieckich (po Orek-lak i Heure-Bleue hod. p. H. Woźniakowskiego) łeb w łeb, 3 Loup-Garou, bez miejsca Lorraine, Kerry Rock, Moloch. Wygrane w walce w 1 m. 7 s. Trzeci o ¾ dł. Tot. za Loridana 11 fr. 12 zł. za Hogartha, 18 fr. 17,5 zł.

Gonitwa VII. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. i st. dyst. 2400 mtr. 1. Sobotka 3 l. kl. I. hr. Mielżyńskiego. 2. 5 l. Maraton. 3. 3 l. Lincoln, bez miejsca Elita, Rewir, Jeannette, Dniepr. Wygrane finiszem łatwo o 2 dł. w 2 m. 36 s. Trzeci o szyję. Tot. 24,5 fr. 7,5, 9 i 6 zł.

Gonitwa VIII. Nagroda 2500 zł. dla 2 let., dyst. 1100 mtr. 1. Heliodor og. st. „Natalin". 2. Amor. 3. Nałęcz, bez miejsca Kinga. Wygrane finiszem z ostatniego miejsca w wyścigu łatwo o 1 dł. w 1 m. 7 s., tot. 16 fr. 6 i 6 zł.

Gonitwa IX. Nagroda 2000 zł. dla 3 let. i st., dystans 2100 mtr. 1. Kohorta 4 l. kl. st. „Chszczonów". 2. Poznaniak. 3. Szarfa, bez miejsca Delfina, Damsel i Oszbag. Wygrane z miejsca do miejsca b. łatwo o 5 dł. w 2 m. 18 s. Trzecia o 1 dł. Tot. 26,5 fr., 15,5 i 19,5 zł.

Nasi faworyci na dzień 4 bm.

1) Korea, Reklama.
2) Kompas, Czart, Nadobna.
3) Chapeaux Bas, Parbleu, Cher Ami.
4) Iris Orphan, Igraszka, Juana.
5) Wicher, Terror, Kartagina.
6) Poznaniak, Loterja, Nurt.
7) Gortyna, Eclaire, Irrigaria, Kolczuga.
8) Pielgrzym, Giermek, Szarża.
9) Prinzipessa, Tervisio, Kompas.

KRONIKA.

Warszawa 4 listopada.

— Kalendarz na sobotę: św. Karola. Wschód słońca 6.18, zachód 15.57, wschód księżyca 16.27, zachód 8.55.

OGÓLNA.

— Choroby zakaźne w Polsce. Według zestawień departamentu służby zdrowia w ministerjum opieki społecznej, w okresie od 15 do 21 z. m. zarejestrowano w całej Polsce 315 przypadków duru brzusznego, 1 duru rzekomego, 23 duru plamistego, 38 czerwonki, 758 płonicy, 214 błonicy, 1.168 odry, 8 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 104 róży, 224 krztuśca, 1 zimnicy, 45 gorączki połogowej, 1 wąglika, 1 wodowstrętu, 4 Heine Medina, oraz 1 przypadek twardziela. W porównaniu z tygodniem poprzednim znacznie wzrosła liczba przypadków odry, zmniejszyła się liczba zachorowań na krztusiec i błonicę.

MIEJSKA.

— Pogłoski o otwarciu uniwersytetu. Krążą pogłoski, że zajęcia na uniwersytecie warszawskim wznowione być mają w drugiej połowie b. m. Wiadomość ta będzie powitana niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem przez tych, którzy uważają uniwersytety za teren studjów a nie awantur i demonstracyj antyrządowych.

— Zaprzeczenie. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie na temat kradzieży dokumentów z kancelarji króla rumuńskiego Karola, poselstwo rumuńskie w Warszawie komunikuje, że wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw.

— Zebranie warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej. Dnia 9 b. m. o godz. 7 wieczorem w Resursie kupieckiej odbędzie się plenarne zebranie warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej. Zebranie to posiadać będzie bardziej uroczysty niż zwykle charakter ze względu na przypadającą w tym roku rocznicę pięcioletniego istnienia w stolicy Izby przemysłowo-handlowej. Porządek obrad przewiduje: zaprzysiężenie rzeczoznawców, sprawozdanie z działalności Izby za czas od ostatniego zebrania plenarnego, które odbyło się dnia 16 maja r. b. oraz sprawozdanie z sytuacji gospodarczej okręgu Izby. Dalej na porządku dziennym znajduje się sprawa pięciolecia stołecznej Izby przemysłowo-handlowej na tle aktualnego rozwoju stosunków gospodarczych, działalność organizacyjna Izby i udział jej w administracji gospodarczej, a wreszcie bilans prac Izby w zakresie aktywizacji handlu zagranicznego. Następnie zebranie zajmie się sprawami organizacyjnemi Izby i wybierze członków głównej komisji wyborczej, członka komisji rewizyjnej Izby oraz korespondentów Izby. Ostatnim punktem obrad będzie sprawa preliminarza budżetowego Izby na rok 1934.

— Inspekcja kas chorych. Wiceminister opieki społecznej Dr Duch dokonał w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa przeglądu działalności kas chorych w Puławach i Garwolinie.

— Kurs przeciwgazowy dla instruktorów PCK. Wczoraj w obecności przedstawicieli władz odbyło się otwarcie kursu przeciwgazowego dla instruktorów Polskiego Czerwonego Krzyża. Na uroczystości obecni byli m. in. szef departamentu sanitarnego MSWojsk. gen. Rouppert, Dr Wroczyński oraz wielu przedstawicieli sfer lekarskich i organizacyj społecznych.

— Aresztowanie „dyrektora" szkoły. Niedawno otwarto w Warszawie przy Al. Ujazdowskich w pałacu Poznańskich szkołę pod nazwą „Szkoła radosna". Niebawem okazało się, że szkoła ta była istotnie b. radosna. Dyrektor jej bowiem pobrał

JOHAN BOJER.

Nowa ojczyzna.

Przekład autoryzowany.

—ooo—

16) (Ciąg dalszy.)

— Dziś na Antona kolej przyniesienia kobietom wody — mówi Eryk Foss. Rozumie się, że mężczyźni muszą pomagać przy rozpalaniu ognisk i noszeniu wody, ale ten mamin synek stale wymiguje się od roboty. Eryk musi temu położyć koniec. Trzy kobiety muszą przedewszystkiem wydoić krowy, Morten, nauczyciel i Eryk muszą wydoić swoje, Kal zawiesza nad ogniem garnki na zupę wieczorną, dzieci znoszą miski i łyżki, zwykli bowiem jeść wszyscy razem, już się tam kiedyś rozliczą. Ale skąd wziąć opał? Nigdzie nie zobaczy tu już ani jednej suchej gałązki. Skąd wziąć paliwa? — Nazbierajcie suchej trawy na prerji i skręćcie z niej linę! — mówi Eryk, dojąc jedną ze swych krów. Czynność tę powierzają Kalowi i jego dzieciom. Dziwny to opał. Tak, jest tu dość starej trawy, suchej jak hupka, łatwo ją skręcić i sprasować. Ale trzeba nagarnąć całe mnóstwo, by się na coś zdało. — Dzieci, do roboty, a raźno — mówi Kal.

Ale teraz dopiero, mając zasiąść do jedzenia, opamiętują się i ze zdumieniem rozglądają się wokół. Odkrywają, że dotarli daleko, w głąb dzikiej prerji i że nigdzie nie widać już żadnych osad. Znikły wszelkie ślady ludzkie Koleiny, których trzymali się do niedawna, pozostawili myśliwi z Zatoki Hudsońskiej, którzy co rok całemi karawanami wyruszają na równiny Zachodu. Teraz urwały się także te ślady. Stoją więc wszyscy i wlepiają oczy w prerję. Nawet dzieci ze Skaret wsuwają do ust palce i wybałuszają oczy. Oprócz Eryka nikt z nich nie widział czegoś podobnego. Nigdy nie wyobrażali sobie ziemi tak rozległej, a nieba tak nieskończenie dalekiego. Per Föll przykłada rękę do czoła, wszyscy zdają się niejako szukać poomacku czegoś, czego mogliby się uczepić. Gdybyż tu było bodaj jakieś drzewo, pagórek, ale nic, nic, prócz oceanu ziemi, błękitniejącego coraz dalej i dalej, aż ostatnia fala sięga samego nieba. Jeśli się tu zabłąkasz, nikt cię nie odnajdzie. Czy widziesz sto mil daleko na zachód, albo i więcej? Obracaj się, a na wszystkie strony to samo. Dal coraz większa, im dłużej się wpatrujesz. Jedź przez parę dni w kierunku nieboskłonu, a stale będzie się cofał.

Stoją tak, urzeczeni, zapominają wymówić bodaj słowo. Słońce osuwa swą ognistą kulę na morze prerji i zabarwia twarze ludzi na czerwono. Wydaje się im, jakgdyby teraz istotnie wpatrywali się w góry, fiordy, lasy ojczyste, w łagodne jeziora i zielone wzgórza. Mogą się wpatrywać jak długo zechcą, ale z prerji nie wyłoni się żaden z tych obrazów. Wizja ojczyzny, żyjąca jeszcze w ich duszach, rozbija się o tę pustą równinę, oszałamiając ich jeszcze bardziej.

Tu wyrzuciła ich fala. Na odwrót zapóźno. Mają spędzić noc dzisiejszą pośród tej niepojętej pustki prerji, jutro podążą jeszcze dalej i dalej. Tam mają przeżyć resztę swych dni. Tam mają kiedyś umrzeć. Ojczyzny — tej nie zobaczą chyba nigdy.

Nareszcie skupiają się koło garnków z jedzeniem, ale nikt nie ma właściwie ochoty do posiłku. Kobiety odchodzą do wozów, by ułożyć się do snu. Mężczyźni siedzą jeszcze chwilę przy ogniu i palą. Dzisiejszego wieczora Ola zapomina wydobyć flaszkę, by towarzyszom nalać wódki. Osłupiałemi oczyma patrzy w próżnię. Elza tak dużo dziś chodziła sama, co to ma znaczyć? Nauczyciel i Anton Noreng rozmawiają jak zawsze o tem, jakie wszystko jest marne w Norwegji, a jakie natomiast doskonałe tutaj. Morten nie protestuje, ale twarz jego ma wyraz szyderski. Zawsze jest innego zdania niż nauczyciel Jo, a Anton jest bratem Heleny — zdaje się, jakoby obaj zachowywali pewien dystans. Gdy kula słoneczna pogrąża się ostatecznie, z ogromnej dali dobiega ich jakiś głuchy, żałosny śpiew. — Co to za muzykant? — pyta nauczyciel. Eryk objaśnia: To kojot, wilk prerji, nieco mniejszy od zwykłego, szarego. Ma zwyczaj zawodzić tak o zachodzie słońca.

Mrok zapada szybko, niezadługo wysklepia się nad nimi ogromne ugwieżdżone niebo. Tak, tak, czas chyba udać się na spoczynek. Każdy z nich zwykł spać pod wozem, obwinięty w koc ze skóry, przywieziony z ojczyzny, w czapce zsuniętej na twarz. Kal ma przy sobie obu chłopców. Rychło zamykają oczy, znużeni po długim, monotonnym dniu, zapadają w sen. Niebo wygwieżdżone takie ogromne, prerja cicha.

Ale z jednego wozu wychodzi jakaś postać, stąpa ostrożnie, niemal bezszelestnie. To Elza. Na ramionach ma szal, przystaje na chwilę i wpatruje się w mrok, poczem zmierza po ciemku do dogasającego ogniska, siada obok i znów wlepia oczy w próżnię.

Nie może wprawdzie nic widzieć prócz słabego żaru popiołu i mirjardów gwiazd tam w górze. Jest jednak tak cudownie sama.

Los — czem jest los? Że siedzi tu, tysiące mil od wszystkich swoich, jako żona Ola, parobka jej ojca, czyż to jest losem? To ta bezkresna równina przyprawia ją o zawrót głowy, grozi jej tak, że musi przymknąć oczy i szukać czegoś, na czem mogłaby się oprzeć. I co widzi? Dwór pułkownika, grzbiety gór, jezioro, jak pięknie wszystko to wywoływać teraz w pamięci — widzi też ojca, i widzi swoją miłość. Ola, parobek? Jak to się stało, to wszystko? Czem jest los?

Córka pułkownika — no tak. Ale też dziecko wsi. Straciwszy matkę tak wcześnie, uganiała po polach i lasach, pośród służby i zwierząt domowych. Przyjemnie było czytać książki, ale jeszcze przyjemniej doić krowy. Po śmierci matki dorośli opłakują ją na swój sposób, ale dziecko też na swój, nikt nie umie mówić z nią o wszystkiem, tylko jeden — pastuszek, Ola Vatne. Chodzą razem po lesie, dorośli mówią, że dzieci bawią się razem, więcej dorosłym niewiadomo. Czas bieży, ona wyrosła na panienkę z długim warkoczem na plecach, on na parobka, czy nie muszą się teraz rozłączyć? Czasem staje się gwałtownym, ale czy nie dlatego, ponieważ się boi, by mu jej nie odebrali panowie? Zostaje grajkiem, ale czy ten radosny i żałosny głos skrzypiec, to nie zew za nią? Ona wyjeżdża do miasta, musi uczęszczać do szkół, bywać na balach, to się rozumie. Ale ci panowie z miasta, jacy oni? Wszystkim nie dostawało czegoś — czego? Czuć ich było miastem. Nie było za nimi niejako krajobrazu, każdy z nich był jakby odmierzony cyrklem, ich poglądy wzięte z ostatniego artykułu gazety, reguły dobra i zła wypisane jak w księdze wydatków i dochodów. Była to równina, nudna, bez oblicza. Czyż nie musiała myśleć wtedy o Olu? Czem był Ola? Lesistemi wzgórzami, odbijającemi echo rogu pasterskiego, zielonemi zboczami, dźwiękiem dzwonów, woni ziemi i drzew. Czy nie tak było? Tak się jej wydaje teraz, kiedy tu siedzi i widzi to wszystko przed sobą. W Olu mogła poprostu osiedlić się i żyć. Gwałtowny? Ba, mężczyzna, w którym niema czegoś dzikiego, czegoś nieobliczalnego, czegoś oszałamiającego, czyż można wyjść za takiego?

A im lepiej sobie uświadamiała, że piętrzą się trudności, tem pokusa stawała się silniejszą. Co było potem, kiedy ojciec zaczął objawiać chęć wydania ją za tego czy owego? Co było, kiedy Ola, niby dzikie zwierzę, żołnierze ścigali po lasach i górach? Co było, kiedy zobaczyła, jak skutego wieźli koło jej okien? Gdyby Ola tonął — czyż nie byłaby skoczyła mu na ratunek, chociażby nawet nie umiała pływać?

Śpią na wozach i pod wozami, niebo ugwieżdżone takie ogromne i promienne, noc cicha. A ona siedzi tu i widzi niejedno jaśniej niż dawniej. Los, czem jest los?

Uciekła tedy od ojca i z kraju ojczystego, została żoną Ola, jak będzie dalej? Co to kosztowało? Ojciec napisał jeden jedyny list, pełen przerażenia i zaciekłego bólu. Wziął dymisję jako oficer, wszyscy mówili przecież o tym skandalu, wyjechał z Dyrendal, dwór, jej miejsce rodzinne sprzedano jakiemuś chłopu. Patrzy przed siebie i wzdycha. Na żale już zapóźno. Przed nią ścieli się tylko równia, wiecznie umykający ocean ziemi, który nie chce wesprzeć, nie chce ukryć niczego, lecz zmusza ją do zamknięcia oczu i patrzenia wstecz... I tu widzi to wszystko. Czy ma dość sił, by znieść to życie tutaj?

Ola — jak to będzie żyć stale z Olem? Wciąż jeszcze siedzi i osłupiałemi oczyma patrzy i patrzy przed siebie. Ogień zgasł całkiem, ale ugwieżdżone niebo jest tak bezkresne. Co za noc! Jak będzie dalej? (C. d. n.)

od nauczycieli i personelu niższego wysokie kaucje, pozamawiał w wielu firmach urządzenia na kredyt i t. d. Wtedy wdała się w to prokuratorja i obecnie dyrektor szkoły niejaki Speta osadzony został w więzieniu. Drugiemu dyrektorowi tej niezwykłej uczelni Malinowskiemu udało się na razie zbiec.

— **Wznowienie „Fräulein Doktor".** Sztuka J. Tepy p. t. „Fräulein Doktor", która w zeszłym sezonie osiągnęła w Teartze Polskim najwyższy rekord powodzenia, a obecnie jest na repertuarze prawie wszystkich scen polskich i zagranicznych, zostanie wznowiona na niedzielnych popołudniowych przedstawieniach, począwszy od niedzieli 5 listopada, po cenach zniżonych. Role główne wykonają: Z. Tatarkiewicz-Woskowska, T. Chmielewski, L. Fritsche, K. Fabisiak, S. Grolicki, J. Kreczmar, H. Małkowski, M. Milecki i inni.

— **Uroczystość św. Huberta w Spale.** Dnia 5 bm. odbędzie się w Spale przy udziale p. Prezydenta Rzplitej uroczystość obchodu święta myśliwskiego św. Huberta. Program uroczystości przewiduje m. in. złożenie hołdu Prezydentowi Rzplitej przez związek leśników Rzplitej, dekorację zasłużonych w dziedzinie łowiectwa, odsłonięcie pomnika wdzięczności wskrzesicielowi tradycji święta św. Huberta, imprezy sportowe oraz wspólny obiad.

Kronika zamiejscowa.

Z WOJ. KRAKOWSKIEGO.

— **Opera krakowska w Bielsku.** Opera krakowska wyjeżdża w dniu dzisiejszym w sobotę na zaproszenie Towarzystwa Teatru Polskiego do Bielska i da w tamtejszym teatrze operę Verdi'ego „Bal maskowy" w obsadzie premjerowej krakowskiej.

ZE LWOWA.

— **Krzyż niepodległości dla prof. Bartla.** Jak się dowiadujemy p. Prezydent Rzplitej nadał b. premjerowi profesorowi Dr. inż. Bartlowi Krzyż Niepodległości.

— **Zemsta na obrońcy Lwowa.** Mimo obowiązującej w nocy warty we wsi Wierzbów pow. Brzeżany, nieznani złoczyńcy podpalili zabudowanie gospodarcze należące do Czesława Mączyńskiego, komendanta obrony Lwowa.

— **Rozwiązanie stowarzyszenia.** Policja w Przemyślu przeprowadziła rewizję i opieczętowała lokal towarzystwa „Młoda Hromada". Aresztowano około 60 gimnazistów i studentów.

— **Strajk w kopalni wosku.** Dziś rozpoczął się ponownie strajk w kopalni wosku ziemnego spółki akcyjnej Borysław w Borysławiu. 54 górników, stanowiących pierwszą zmianę po ukończeniu pracy nie wyjechało na powierzchnię. Powodem rozpoczęcia strajku jest wiadomość, która przedostała się do pracowników tego przedsiębiorstwa, że zarząd kopalni zamierza z dniem 3 bm. wstrzymać pracę w kopalni, wskutek czego straciłoby zajęcie 170 górników.

— **Skazanie za wypożyczanie gazet.** Sąd w Jarosławiu skazał na 6 miesięcy więzienia Antoninę Kulcz, właścicielkę kiosku z gazetami za wypożyczanie pism za stałą opłatą miesięczną. Sąd uznał to za podstępne działanie na szkodę wydawców.

Z POMORZA.

— **VII Pomorska Wystawa Drobiu, Gołębi, Kanarków, Psów i Zwierząt Futerkowych w Toruniu.** Wystawa powyższa, która się odbędzie w czasie od 4 do 7 listopada br. (włącznie) w Toruniu w hali wystawowej w parku obok Cegielni przy ulicy Bydgoskiej, zapowiada się bardzo dobrze. Zgłoszono około 3.000 eksponatów i to kur, indyków, gęsi, kaczek, królików, lisów srebrnych, szczepów, norek, owiec karakułowych, kotów, psów, gołębi pocztowych, ozdobnych, kanarków, oraz rozmaitych ptaków krajowych i egzotycznych. Otwarcie Wystawy nastąpi w sobotę dnia 4 listopada br. o godz. 11-tej przedpoł. Zwiedzanie Wystawy przez publiczność codziennie od godz. 9 rano do godz. 19-tej. Bilet wstępu wynosi 50 gr. od osoby. — Zwiedzający Wystawę korzystają z 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania.

Z KATOWIC.

— **Napad rabunkowy na listonosza.** Na drodze z Kalek do Kuczowa w pow. Lublinowskim napadnięty został listonosz, Franciszek Sienkiewicz przez dwóch uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy zabrali mu pod groźbą rewolweru torbę i zbiegli do pobliskiego lasu, rabując około 1.000 złotych. W odległości 120 mtr. od miejsca napadu znaleziono w lesie torbę z listami, jednak bez gotówki. W ślad za bandytami puszczono dwa psy pościgowe straży granicznej, lecz bez skutku.

— **Wybryk komunistyczny na cmentarzu katolickim.** W Kochłowicach w pow. katowickim na cmentarzu katolickim, gdy setki wiernych przybyły na groby, komuniści urządzili nad grobem zastrzelonego stróża kopalni Hildebrand ś. p. Zielińskiego hałaśliwą awanturę. Komuniści odśpiewali hymn III Międzynarodówki i nawoływali do manifestacji w dniu 7 b. m. w Nowej Wsi. Rozsypano na cmentarzu mnóstwo ulotek, które wierni pozbierali i wyrzucili.

Z ŁODZI.

— **Radjo skarży tyg. „Prawdę".** Rozgłośnia łódzka Polskiego Radja wytoczyła sprawę przeciwko tygodnikowi łódzkiemu „Prawda" za szereg artykułów zamieszczonych w tygodniku, a atakujących rozgłośnię za t. zw. Koncerty życzeń.

— **Ciekawy wynalazek przemysłowca łódzkiego.** Jeden z łódzkich przemysłowców dokonał wynalazku, polegającego na tem, że przez zabezpieczenie okien i drzwi watą, przesyconą specjalnemi substancjami chemicznemi, bakterjologicznemi i gazochłonnemi każde mieszkanie staje się całkowicie izolowane na wypadek niebezpieczeństwa ataku lotniczego. Wynalazek został opatentowany. — Wynalazek ma również i zwykłe właściwości praktyczne, jest bowiem zabezpieczeniem przed chłodem i wilgocią, wobec czego omawiana wata znajdzie się w sprzedaży już obecnie L. O. P. P., doceniając powagę wynalazku, zawarła z wynalazcą umowę, na mocy której LOPP. zaopatrzy watę gazochłonną we własne banderole i będzie pobierała pewną część ceny sprzedażnej dla siebie. Z ramienia Ligi umowę podpisał gen. Berbecki.

Z BIAŁEGOSTOKU.

— **Parobek zabił właściciela ziemskiego.** Właściciel majątku Białe Błota, Michał Tukałło, został w dniu onegdajszym zabity z dubeltówki przez parobka folwarcznego Barszczewskiego, którego niezwłocznie po dokonaniu zabójstwa aresztowano. Przyczyną zabójstwa był zatarg na tle zarobkowym.

Rozprawa doraźna przeciw Maliszom.

W czwartym dniu rozprawy przeciw Maliszom zarządził p. przewodniczący wicepr. Dr Krupiński odczytywanie aktów i dokumentów, z których wynika, że Malisz był urzędnikiem w kasie chorych z płacą 220 zł., jednak usunięto go z powodu ciągłego urlopowania się. Jako fotograf, dopuszczał się kradzieży w zakładach fotograficznych.

Następnie przeglądnięto dowody rzeczowe, jak czapkę listonosza i jego torbę, kapelusz Süsskinda z przestrzeloną dziurą, worek z drelichu w pasy, walizki z rzeczami Maliszów i t. d.

Sprawozdanie prof. Olbrychta.

Następnie rozpoczął wygłaszać orzeczenie lekarskie znawca sądowy prof. Dr Olbrycht.

Orzeczenie to opiera się na bardzo szerokim materjale badań. Chronologicznie, znawca był na miejscu czynu i zauważył tam, że do leżących już na ziemi ofiar dano strzał.

Po godz. 10 rano krytycznego dnia przesłuchał znawca Süsskindównę i zauważył, że ona źle słyszy. Pokazało się, że przytępienie słuchu powstało skutkiem załamania czaszki, spowodowanego uderzeniem.

Przy sekcji zwłok ś. p. Przebindy stwierdzono obrażenia zadane postrzałem na głowie za uchem i na czole, żadnych innych obrażeń nie było. Strzał dany był z odległości w tył głowy, a kula wyszła na zewnątrz przez czoło.

Zwłoki Süsskinda miały 4 rany o charakterze tłuczonym, krwią podbiegnięte, znajdowały się po prawej i lewej stronie czaszki, koło oka i na szyji. Obrażenia na szyji pochodziły od strzału. Na obojczyku lewym i na plecach była rana brocząca, dalej na ręce zadrapanie naskórka. Nad kością ciemieniową prawą było złamanie czaszki. W opłucnej lewej znaleziono znaczną ilość krwi, jedno żebro było złamane. Rany tłuczone znajdowały się na głowie, rany postrzałowe były na szyji i nad obojczykiem lewym.

Śmierć wywołała rana nad obojczykiem, gdyż kula przebiła płuco i wyszła przez łopatkę. Druga rana postrzałowa była zadana od tyłu. Rany tłuczone zadane były rękojeścią rewolweru. Zadrapania nad okiem i na ręce, świadczą, że między napastnikiem a jego ofiarą stoczona była walka.

Na zwłokach Süsskindowej znachodziły się na czaszce 4 rany tłuczone, zadane kolbą rewolweru, jedna rana nad kością ciemieniową wykazywała złamanie czaszki. Następne na klatce piersiowej i brzuchu był cały szereg obrażeń.

Trzy rany klatki piersiowej i brzucha były postrzałowe, zadane zbliska. Rana po lewej stronie klatki piersiowej przeszywała serce i była śmiertelną. Złamanie obu kości przedramienia lewego nastąpiło przy upadku pchniętej ofiary na ziemię. Süsskindowa stoczyła walkę z mordercą.

Co do oskarżonych, to na ciele Maliszowej nie było znaków żadnych obrażeń. Co do Malisza, to na drugim palcu ręki prawej było obrażenie powierzchowne.

Badanie dowodów rzeczowych.

Płaszcz Malisza zwalany był cały kałem tak, że trudno było znaleźć ślady krwi. Jednak znaleziono je na rękawach i na przodzie płaszcza. Torba listonosza nie wykazywała krwawych śladów. — Spódnica Maliszowej czarna nie wykazywała śladów krwi, jak również na torebce Maliszowej nie było takich śladów.

Rany u Süsskindówny.

U Süsskindówny rany goiły się normalnie. Było ich 5. U chorej przeprowadzono trepanację czaszki. Rany były tłuczone, a jedna połączona była z złamaniem czaszki. Co do Süsskindówny i jej luk pamięciowych w zeznaniach, to w chwili krytycznej nie znajdowała się w równowadze psychicznej, zaś co do urazu w głowę z załamaniem czaszki, straciła Süsskindówna przytomność i stąd nastąpiły luki w pamięci.

Na liczne pytania zwracane do prof. Olbrychta co do ran tłuczonych, wyjaśnił on, że były raczej zadawane nie na oślep, lecz celowo, gdyż mieściły się wszystkie na szczycie czaszek.

Sprawozdanie Dra Jankowskiego.

Zabiera głos znawca Dr Jankowski, który odczytuje orzeczenie co do stanu umysłowego oskarżonych. Badania były ułatwione przez to, że Maliszowie bardzo chętnie na wszystko dawali odpowiedzi.

U Malisza widać zaniedbane wychowanie. Wspomnień z młodości mimo dobrej pamięci ma bardzo mało, a więc okropności wojny, nie mogły u niego spowodować urazu psychicznego.

Malisz w więzieniu zażądał sprowadzenia księdza, chcąc wyspowiadać się. Jednak ksiądz ów po dłuższej rozmowie, zalecił mu innego duchownego, u którego się oskarżony wyspowiadał. Jednak po kilku dniach powiedział Malisz znawcy sądowemu, że nie jest zadowolony ze spowiedzi, że ma te same przekonania co przedtem i nie uznaje żadnych praw, prócz swoich własnych.

Malisz jest psychopatą.

Według orzeczenia, Jan Malisz nie jest dotknięty chorobą umysłową ostrą, żadnym niedorozwojem, ani przytępieniem władz umysłowych, ani nie był nigdy takim w swem życiu, podobnie jak i w chwili dokonywania inkryminowanego czynu. Natomiast studjując dotychczasowy żywot badanego, przychodzi się do wniosku, że J. Malisz jest psychopatą konstytucjonalnym, należącym do typu t. zw. „niestałych".

Dla objaśnienia dodajemy przedewszystkiem, że psychopatja nie jest wcale identyczną z chorobą umysłową, jest to tylko powstałe na tle skłonności rodowych odchylenie od normy psychicznej i to najczęściej w niekorzystną stronę. Rysem głównym zasadniczym takich psychopatów niestałych jest pewna, psychiczna niedojrzałość, chwiejność ich woli i zmienność pod wpływem jakichkolwiek pobudek wewnętrznych lub zewnętrznych.

Nad całością ich działalności góruje fantazja, skłonność do przesady, do wynajdywania szeregu sytuacyj i do wmyślania się w nie przy zastosowaniu blagi i kłamstwa. Wielu z nich zdradza przytem skłonności artystyczne, częściej literackie, rzadziej plastyczne, — zawsze jednak niezwykle dziwaczne. Charakterystyczną cechą dla nich jest wzmożona drażliwość.

Sport i wychowanie fizyczne.

O miejsce w Lidze walczyć będą dwie ostatnie drużyny Ligi: Czarni i Garbarnia oraz wicemistrz (przypuszczalny) klasy A, t. j. W. K. S. Śmigły (Wilno). Już tej niedzieli ujrzymy w Krakowie spotkanie Garbarni z Czarnymi.

O mistrzostwo Ligi grać będą tej niedzieli Cracovia z Legją w Warszawie oraz Pogoń i Ł. K. S. we Lwowie.

Posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. W R.

Wczoraj przed posiedzeniem sejmu odbyło się plenarne zgromadzenie członków klubu BBWR. Na zgromadzeniu tem prezes Sławek wygłosił krótkie przemówienie, w którem zapoznał klub z wynikami prac nad nowym ustrojem państwa, prowadzonych podczas feryj sejmowych. Ze względu na wagę zagadnienia prezes Sławek zapowiedział zwołanie specjalnego posiedzenia poświęconego wyłącznie rozpatrzeniu projektu nowej konstytucji, zaakceptowanego już w ogólnych zarysach przez prezydjum i grupy konstytucyjne BBWR. Omawiając następnie sprawę wyborów do samorządu prezes Sławek podkreślił, że zasadniczą tendencją zwolenników rządu w tych wyborach musi być poszukiwanie właściwych ludzi, ludzi najbardziej wykwalifikowanych do spełnienia funkcyj, które będą na nich włożone. Chodzi o to — mówił prez. Sławek — **by przy poszukiwaniu tych ludzi nie trzymano się zasady przynależności politycznej, nie zasady, że lepszy człowiek nasz o mniejszych kwalifikacjach, niż człowiek obojętny o kwalifikacjach wyższych.** Zasada szukania ludzi objektywnych lepszych jest tą zasadą, którą winniśmy się kierować w każdej podejmowanej akcji, jeżeli mamy istotnie osiągnąć cele, które nam przyświecają: zbliżenie i powiązanie z sobą wszystkich jednostek najbardziej wartościowych.

Wkońcu swego przemówienia stwierdził prezes Sławek dalszą konsolidację bloku i coraz lepsze zrozumienie w społeczeństwie jego zadań i metod działania.

Posiedzenie komisji budżetowej

Dziś, t. j. w sobotę o 10.30 rano odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem nastąpi rozdział referatów poszczególnych części preliminarza.

Zebranie zachowawczych organizacyj politycznych w Łodzi

Dnia 6 bm. odbędzie się w Łodzi w sali Towarzystwa Kredytowego posiedzenie oddziału łódzkiego zachowawczych organizacji politycznych z udziałem posła ks. Janusza Radziwiłła i posła Dra Pawła Minkowskiego. Referat o aktualnych sprawach politycznych wygłosi poseł ks. Janusz Radziwiłł, a referat o sytuacji gospodarczej poseł Minkowski.

Przyjęcia w M S Z

Minister spraw zagr. p. J. Beck przyjął wczoraj ambasadora Francji p. Laroche oraz posła Estonji p. Pustę.

Rada gospodarki drzewnej.

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych ministrowie rolnictwa oraz przemysłu i handlu zamianują członków nowo mającej powstać rady gospodarki drzewnej. Do rady tej wejdzie 5 przedstawicieli związku właścicieli lasów, 5 przedstawicieli rady naczelnej związków drzewnych, 2 przedstawicieli związku izb i organizacyj rolniczych, 2 przedstawicieli związku izb przemysłowo-handlowych oraz 7 przedstawicieli naczelnej dyrekcji lasów państwowych. Rada gospodarki drzewnej reprezentować będzie interesy produkcji leśnej oraz produkcji i handlu drzewnego, wobec rządu, oraz ustalać będzie stanowisko swoje w sprawie międzynarodowych porozumień w zakresie polityki leśnej i drzewnej. Przewodniczącym rady będzie wiceminister rolnictwa, a zastępcami naczelnicy departamentów: handlu w min. przem. i handlu oraz ekonomicznego w min. rolnictwa.

Przed wyborami w Niemczech.

Przemówienie Papena.

Berlin 3 listopada.

(PAT) Punktem kulminacyjnym kampanji wyborczej w Zagłębiu Ruhry były wczorajsze masowe zgromadzenia, na których przemawiali wicekanclerz Papen i kanclerz Hitler. W przemówieniu wicekanclerz Papen oświadczył m. in., że przed rokowaniami w Genewie starał się przekonać francuskiego i angielskiego premjera, że Niemcy widzą w reparacjach nietylko materjalne, lecz bardziej jeszcze moralne zagadnienie, dlatego też rząd niemiecki pragnie się z pod nich wyzwolić.

Przemówienie Hitlera.

Kanclerz Hitler w dłuższem przemówieniu zaznaczył: Jeśli naród niemiecki w listopadzie 1918 roku złożył broń, to nie z poczucia własnej winy. Musimy stale powtarzać przed światem, że nie przekonano narodu niemieckiego i nie można go przekonać, że ponosi winę za tę straszną wojnę. Naród niemiecki był i jest nadal przekonany, że jego podpis pod przyznaniem się do winy za wojnę nastąpił tylko pod wpływem obawy, pod naciskiem bezprzykładnego wymuszenia.

Kanclerz atakował dalej Traktat wersalski, twierdząc, że przedłuża on polityczny i gospodarczy stan wojny wśród pokoju.

Goering w Bytomiu.

W Bytomiu bawiąc na podróży inspekcyjnej po Śląsku Opolskim, przemawiał wczoraj premjer pruski Goering. W przemówieniu premjer Goering oświadczył m. in.: W dniu 12 listopada chcemy zmyć hańbę z 9 listopada 1918 roku i przywrócić honor Niemcom. Europa nie zazna spokoju, dopóki go nie będzie miało serce Europy. Wódz nasz— zaznaczył mówca — oświadczył całemu światu, że chcemy pokoju i gotowi jesteśmy złożyć dla niego ofiarę, ale jedno stoi wyżej niż pokój, to honor. Wy w tem mieście, które wdziera się w inny kraj, powinniście wiedzieć, że jest ono forpocztą wprawdzie, ale nie placówką straconą. Macie wiedzieć, że nie jesteście sami, wiedzieć, że jest to święta ziemia niemiecka (!), za którą stoi siła i solidarność całego narodu.

Biuro Wolffa i prasa niemiecka opisując etapy podróży Goeringa z naciskiem podkreśla „krwawiącą granicę" i „szaleństwo bez wykreślonych granic".

Organizacja widowni.

—ooo—

Niedawno przedrukowaliśmy z „Gazety Polskiej" notatkę o organizowaniu przez teatry, pozostające w związku z Tow. Krzewienia Kultury teatralnej — widowni. Obecnie bliższe szczegóły znajdujemy w ogłoszonym przez „ABC" okólniku, z którego wynika, że pośredniczyć mają tu takie instytucje, jak np. „Rodzina wojskowa" lub „Urzędnicza". Okólnik brzmi jak następuje:

„W teatrach Polskim i Małym świat pracowniczy korzystać będzie, dzięki powstaniu Towarzystwa Szerzenia Kultury i Sztuki, z wyjątkowych warunków".

„Ze względu na kryzys, teatry Polski i Mały przejściowo obniżyły swe cenniki o 30 proc., przyczem ceny biletów nieulgowych mają obecnie wrócić do poziomu normalnego; ulga dla członków Rodziny Urzędniczej wynosić będzie 50 proc. ceny przejściowo obniżonej, czyli bilet kosztować będzie około 33 proc. ceny normalnej. Rzecz jasna, że istnienie tych teatrów wymaga ustalenia, chociażby na obniżonym poziomie, ich budżetów i dlatego dyrekcja teatrów wraz z Towarzystwem Szerzenia Kultury i Sztuki wymagają od świata pracowniczego zagwarantowania, iż świat pracowniczy zapełni w 80 proc. widownię teatrów. Za tę cenę teatry Polski i Mały ponowiły stać się w całym tego słowa znaczeniu teatrami pracowniczemi, tak iż nawet repertuar teatrów ustalany będzie w porozumieniu z przedstawicielami zrzeszeń pracowniczych, między innymi z Rodziną Urzędniczą".

„Uważając za konieczne zagwarantowanie swym teatrom właściwej frekwencji, zrzeszenia pracownicze postanowiły rzecz całą oprzeć o zasadę abonamentów rocznych. Wychodząc z założenia, że premjery w teatrach odbywać się będą raz na miesiąc, abonament roczny przewiduje bilet do teatru raz na miesiąc, na zgóry obrany dowolny dzień w miesiącu (można zaabonować kilka biletów)..."

„Bardzo ważnem udogodnieniem będzie to, że należność za bilety będzie potrącana z uposażeń miesięcznie z dołu. Cennik biletów normalnych i w abonamencie jest do przejrzenia u przewodniczących Sekcyj towarzysko-sportowych kół R. U., przyczem przejrzenie zestawienia cen (bilety od gr. 25 do 3 zł.) przekona o wielkości ulg i udogodnień i niewątpliwie spowoduje, że wszyscy urzędnicy skorzystają z niniejszej „okazji".

„Zrzeszenia pracownicze zobowiązały się organizacyjną stronę sprawy załatwić do dnia 19 bm., wobec czego Zarząd prosi o traktowanie sprawy, jako wyjątkowo pilnej, i zgłaszanie abonamentów w terminie do dnia 16 bm. na załączonym formularzu".

Należy tu podkreślić, że podobne próby zdobycia publiczności (zapomocą niskich bardzo cen biletów i za pośrednictwem związków zawodowych) zostały z powodzeniem przeprowadzone w Krakowie przez teatr miejski w roku ubiegłym, a także w obecnym sezonie. Przy cenie biletów od 2 zł. do 40 gr. udało się zdobyć pełną salę dla takich sztuk jak np. „Sułkowski" i „Wyzwolenie" w roku zeszłym albo obecnie „Mazepa". Publiczność pochodziła przeważnie ze sfer robotniczych i niższych sfer kupieckich, bilety nabywała nie w kasie teatralnej, lecz w swoich związkach dobrowolnie bez żadnego nacisku z góry. Kto widział taką widownię w głębokiem przejęciu słuchającą „Wyzwolenia" albo kto obserwował jak żywo reagowała w czasie przedstawienia „Mazepy" płaczem i śmiechem i — okrzykami aprobaty i krytyki w kierunku postaci scenicznych, ten nie zwątpi nigdy w powodzenie podobnej akcji. Zaznaczyć przytem należy, że publiczności takiej nie odstraszy poważny repertuar, przeciwnie — na sztuki, którym podobne znajdą w kinie nie przyjdą, w teatrze szukają oderwania od swojej codziennej, szarej rzeczywistości, szukają olśnienia i zachwytu. „Mazepa" był dla nich sztuką nową, której większość z nich nie znała, jak się pokazało jest dla nich sztuką żywą, nie patrzą się na nią jak na zabytek literatury, ale jak na rzecz napisaną współcześnie. Biją brawo, pełne uznania zwyciężającej cnocie, gdy się po krótkim pojedynku godzi Zbigniew z Mazepą, płaczą na widok Amelji, mdlejącej, gdy jej Wojewoda rzucił krwawą chustą w oczy, a gdy Mazepa w ostatnim swoim przemówieniu odsłania Wojewodzie tajemnicę łączącą jego żonę i syna pomagają mu np. okrzykiem „Niechże mu przynajmniej nagada!" Ale szczyt zainteresowania, najwyższy punkt napięcia tragedji jest dla nich moment, gdy za sceną odbywa się sąd Boży między paziem i Zbigniewem. (Prof. Kleiner w swojej monografji Słowackiego zastanawia się, czy punkt kulminacyjny tragedji leży w scenie zamurowania, czy w chwili wysłania Mazepy na śmierć przez Wojewodę w ostatnim akcie; może z zachowania się tej publiczności dadzą się wysnuć pewne wnioski odmienne, jest to rzadki w dziedzinie historji literatury eksperyment na żywej materji). Należy życzyć, aby teatr krakowski próby te zamienił w stale powtarzany fakt. Rzeszom tej wdzięcznej i chętnie garnącej się do teatru publiczności należy jak najszerzej otworzyć drzwi..

Przedstawienia dramatyczne w T. Wielkim. — Ponieważ sprawa opery warszawskiej do tej pory nie została rozstrzygnięta, na scenie T. Wielkiego ma powstać tymczasem nowy teatr dramatyczny, organizowany przez Irenę Solską. Ma to być teatr młodych artystów i tanich miejsc. Przedstawienia mają się odbywać w dnie powszednie dwukrotnie: o godz. 6-tej i o 8.30 wiecz. Ceny od 50 gr. do 2 zł. 50. Szatnia nie obowiązuje. Zamierzenia repertuarowe przewidują jako pierwszą sztukę — „Emilję Plater" Tad. Konczyńskiego. Próby już rozpoczęto, premjera ma się odbyć w pierwszej połowie listopada. Następnie projektowane jest wystawienie inscenizacji „Pana Tadeusza", przyczem w roli Telimeny wystąpiłaby Irena Solska. Dalej poszłaby „Antygona" i „Gromiwoje" Arystofanesa.

Proces o podpalenie Reichstagu.

Dymitrow wykluczony z rozprawy na 3 dni.

Berlin 3 listopada.

(Tel. wł.) Dzisiejszy, 30 dzień rozprawy o pożar Reichstagu rozpoczął się przy obecności Dymitrowa, który po środowem wykluczeniu został ponownie dopuszczony. Nie zagrzał on długo miejsca na ławie oskarżonych, gdyż już podczas przesłuchiwania pierwszego świadka doszło między nim a prokuratorem do starcia, w następstwie czego Dymitrow wykluczony został, na trzy rozprawy. Serja dzisiejszych świadków dotyczy wyłącznie oskarżonych Bułgarów. Są między nimi dwie kobiety z Moskwy.

Pseudonimy partyjne.

Jako pierwszy świadek zeznawała niejaka pani Weiss, żona komunisty bułgarskiego, z którym żyje na emigracji w Moskwie. Popowa zna z Moskwy, gdzie razem z żoną mieszkał w ich sąsiedztwie. Przewodniczący wskazuje, że chodzi o wyjaśnienie, czy Popow mógł być w lecie 1932 r. w Berlinie. Świadek stwierdza, że z początkiem lutego 1932 poznała się z Popowem. W kwietniu obie rodziny wynajęły pod Moskwą willę, gdzie razem spędziły lato od połowy maja do końca lipca. Później Popow wyjechał z żoną do pewnej miejscowości kuracyjnej, gdzie zabawił do września. We wrześniu i październiku często spotykała się jeszcze z Popowami ale w listopadzie i grudniu nie widziała ich więcej w Moskwie. Świadek wskazuje, że w Moskwie mieszkał Popow pod przybranem nazwiskiem Petkow. Jego właściwe nazwisko było jej cały czas nieznane. Dopiero po aresztowaniu go w Berlinie dowiedziała się od jego żony, że nazywa się Popow. Na odpowiednie zapytanie przewodniczącego świadek stwierdza, że nazwisko Petkow było jego nazwiskiem partyjnem. Prokurator zapytuje, czy mąż świadka żyje w Rosji pod właściwem nazwiskiem. Świadek stwierdzą, że nie; nazwisko Weiss jest właśnie nazwiskiem partyjnem. Prokurator żąda, aby świadek wyjawił właściwe nazwisko, czemu ten się jednak stanowczo sprzeciwia. Przewodniczący zwraca uwagę, że narazie rezygnuje z wyjawienia właściwego nazwiska, ale zastrzega się, że o ile okaże się to potrzebnem, to będzie je musiała wyjawić. Świadek oświadcza, że właściwego nazwiska nie wyjawi, gdyż tego uczynić nie może.

Konferencja Boncoura z Davisem.

Davis chce grać w golfa.

Paryż 3 listopada.

(Tel. wł.) Paul-Boncour odbył wczoraj z Norman Davisem dwugodzinną konferencję, poświęconą kwestji rozbrojeniowej w związku z wystąpieniem Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów. Jak słychać, **Norman Davis miał oświadczyć, że do Europy nie wróci tak długo, dopóki trzy mocarstwa: Francja, Anglja i Włochy nie uzgodnią wspólnego stanowiska i nie opracują wspólnego planu, którbyby miał być następnie przedłożony Niemcom.** Tymczasem woli jechać do Ameryki i grać tam w golfa.

Klęska konserwatystów w wyborach municypalnych.

Londyn 3 listopada.

(PAT) Ogłoszono ostatnie wyniki wyborów municypalnych w przeszło 100 miastach i miasteczkach Anglji i Walji. Wybranych zostało 970 przedstawicieli Labour Party, 644 konserwatystów, 576 niezależnych oraz 231 liberałów. W wyniku wyborów Labour Party otrzymała 176 nowych mandatów, konserwatyści stracili ostatecznie 106, niezależni 42, a liberałowie 28 mandatów.

Zwycięstwo kandydata Mac Donalda

Londyn 3 listopada.

(Tel. wł.) W wyborach uzupełniających w Kilmarnock (Szkocja) zdołała narodowa partja pracy (Mac Donald) utrzymać swój mandat, aczkolwiek znacznie mniejszą większością niż podczas ostatnich wyborów. Kandydat narodowej partji pracy otrzymał obecnie 12.577 głosów, kandydat partji pracy 9.924, niezależni socjaliści 7.575, a nacjonaliści szkoccy 6.098 głosów. Podczas ostatnich wyborów otrzymała partja Mac Donalda 21.803, a nacjonaliści niezależni 14.767 głosów. Obecne wybory wykazują bardzo wielki wzrost głosów partji pracy i nacjonalistów szkockich.

Deklaracja rządu Sarraut'a.

Paryż 3 listopada.

(PAT) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Izby deputowanych, na którem premjer Sarraut złoży deklarację rządową. Po exposé premjera odczytane będą interpelacje. W sprawie polityki zagranicznej wpłynęło 8 interpelacyj, w szczególności dotyczą one konferencji rozbrojeniowej i wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów. Dyskusja nad temi interpelacjami odłożona zostanie prawdopodobnie do przyszłego tygodnia, co pozwoli min. Paul Boncourowi przedstawić w przeddzień referendum niemieckiego stan rokowań międzynarodowych. Podobno Herriot ma zamiar przerwać rekonwalescencję, aby zjawić się w Izbie na posiedzeniu w przyszłym tygodniu.

Rekonstrukcja rządu włoskiego

Rzym 3 listopada.

(Tel. wł.) Jak z kół politycznych donoszą, Mussolini zamierza przeprowadzić rekonstrukcję swego rządu. Marszałek Balbo ma ustąpić z rządu i zająć wysokie stanowisko w armji włoskiej.

Strajk Arabów przerwany.

Jerozolima 3 listopada.

(PAT) Arabski komitet wykonawczy postanowił zarządzić przerwanie strajku generalnego. Praca ma być podjęta w dniu dzisiejszym.

TEATR I MUZYKA.

TEATR NARODOWY: Dziś **„Zemsta".** W niedzielę o 4 popoł. **„U mety".**

TEATR POLSKI: Dziś **„Miarka za miarkę".** W próbach **„Kościuszko pod Racławicami".**

TEATR NOWY: Dziś premjera Musseta **„Nie igra się z miłością".**

TEATR LETNI: Dziś i dni następnych **„Szkoła genjuszów".** W niedzielę o 4 popoł. **„Stefek".**

TEATR MAŁY: Ostatnie dni **„Lato".** W najbliższych dniach **„Bar. Lembach".**

TEATR ŻEROMSKIEGO (Na Żoliborzu): **„Paragraf 245 k. k.".**

TEATR ROZMAITOŚCI: Operetka, farsa i dramat z repertuaru Grand Guignolu.

TEATR ATENEUM: Dziś i codziennie **„Sawinkow".**

TEATR KAMERALNY: Codziennie **„Przebudzenie Wiosny"** Wedekinda, dziś w sobotę popoł o 4 **„Wróg Ludu"** Ibsena.

TEATR 8.30: „Yacht miłości".

TEATR REX: Dziś i codziennie **„100 proc. rewji".**

CYGANERJA: Dziś i codziennie **„Syrena na wędce".**

OPERA KOMICZNA: „Camorra".

NOWA KOMEDJA: Dziś i codziennie komedja Hemara **„Firma".**

TEATR PRASKIE OKO: Rewja **„Prosto z mostu".**

TEATR POPULARNY: „Pod wiatr".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

Alfa: „Zdobywcy".
Adria: „Serce wiecznie młode".
Apollo: „Dzieje grzechu".
Atlantic: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
Casino: „12 krzeseł" z Burianem i Dymszą.
Europa: „Pocałunek przed lustrem".
Filharmonja: „King-Kong".
Hollywood: „Hazard życia" i rewja.
Stylowy: „Jej królewska Mość".
Nowy Splendid: „Wuj Mozes".
Światowid: „Rozkoszne kłopoty".
Majestic: „Buster tawarzył piwa".
Colloseum: „To-to" i rewja.

Dział gospodarczy.

Na Zjazd Krakowski!

W dniu dzisiejszym rozpoczyna obrady Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych miasta Krakowa pod przewodnictwem prezesa Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Krakowie Dr Rudolfa Radzyńskiego.

Na naszych łamach omawialiśmy już w miesiącu maju ogólno-państwowy Zjazd Działaczy gospodarczych i społecznych w Warszawie, a następnie takiż zjazd wojewódzki w lipcu b. r. Zkolei dziś i jutro obradować będzie Zjazd grodzki.

Jaki jest cel zjazdu?

Wiemy wszyscy, z wyjątkiem oczywiście tych, którzy wiedzieć nie chcą, że położenie gospodarcze Polski jest znacznie lepsze aniżeli szeregu zasobniejszych państw świata. Jako jeden przykład niech wytarczy fakt załamania się funta szterlinga i dolara oraz zachwiania się franka francuskiego, podczas gdy złoty polski trwa niewzruszenie od przeszło 8 lat.

Rząd prowadzi konsekwentną i rozumną politykę gospodarczą, której jednym z objawów i następstw jest utrzymany kurs waluty polskiej. Zarazem rząd drogą rozmaitych ustaw, rozporządzeń i zarządzeń tworzy zdrowe ogólne warunki, które ułatwiają wyjście z przesilenia. Są to warunki pozornie skromne, gdyż nie rzucają się w oczy swą efektownością. Rząd bowiem nie poszedł na łatwą drogę sztucznego chwilowego ożywiania życia gospodarczego, które w dalszej przyszłości musiałoby pociągnąć za sobą jeszcze gorsze zaostrzenie sytuacji ekonomicznej.

Obecnie nadchodzi pora wykorzystania przez społeczeństwo tych warunków, jakie rząd stworzył. Państwo może dać tylko ogólny kierunek polityce gospodarczej, wszelako samą działalność muszą podjąć obywatele.

Społeczeństwo musi dowiedzieć się, co rząd uczynił dla przezwyciężenia kryzysu, a zarazem społeczeństwo musi zastanowić się co obywatele sami muszą zrobić, aby zwalczyć kryzys.

Głównym celem Zjazdu Działaczy gospodarczych i społecznych jest pobudzić do działania całe społeczeństwo. Ponadto należy nadać właściwy kierunek poczynaniom inicjatywy prywatnej, wskazać jakie możliwości pracy znajdują się przed społeczeństwem, przed poszczególnemi osobami i przed przedsiębiorstwami. Zjazdy składające się z fachowców we wszystkich gałęziach życia gospodarczego mają możliwości na jaw wydobyć i oświetlić.

Z ideji i planów wysuniętych przez działaczy na Zjeździe skrystalizuje się polska myśl gospodarcza, polski plan polityki gospodarczej. Będzie to idea ściśle polska, wyłoniona z naszych warunków i dostosowana do naszych stosunków. Z warunków polskiej rzeczywistości musi się wykrzesać własną, polską myśl gospodarczą! *M. J. Z.*

Kupuj i czytaj!

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, jak doniosłe znaczenie posiadają w życiu współczesnem wszelkie zjawiska gospodarcze. Obecnie życiem gospodarczem żywo interesują się najszersze koła społeczeństwa.

Jednak z powodu silnego tempa życia po wojnie stosunki gospodarcze ulegają częstym zmianom. Dlatego też orjentowanie się w nich jest dla ogółu dość trudne. Zarazem jednak konieczną jest znajomość dokonywujących się zmian dla wszystkich ludzi bez wyjątku, a więc zarówno dla ziemianina, jak i robotnika, dla fabrykanta, jak urzędnika i t. p.

Wskaźnikiem i doradcą w tej mierze może być przedewszystkiem słowo drukowane w formie gazet, pism fachowych oraz książek. Dzienniki donoszą nam o aktualnych zmianach gospodarczych. Pisma fachowe ukazują się mniej często, to też podają zmiany bardziej zasadnicze i starają się ująć je syntetycznie na pewnym dłuższym okresie czasu.

Wszelako ogólny obraz przejawów gospodarczych a nietylko pewne drobne odcinki czy fragmenty, podać nam może jedynie książka. Oczywiście książka ekonomiczna. Dlatego jest obowiązkiem każdego inteligentnego człowieka mającego jakikolwiek związek z życiem gospodarczem, posiadanie własnej bibljoteki ekonomicznej.

Książki ekonomiczne należy nietylko kupować, ale i czytać. Nietylko czytać, lecz także książki te przechowywać w swoim księgozbiorze. Często słyszy się wywody, iż ktoś chętnie założyłby sobie bibljoteczkę dzieł ekonomicznych, lecz, że nie stać go na to, bo książki są zbyt drogie. W dużej mierze jest to słuszne.

W uznaniu tego Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie, jako najstarsza i najpoważniejsza organizacja wydająca książki gospodarcze w języku polskim, urządza obecnie tani tydzień swoich wydawnictw. A wydawnictw tych posiada już prawie 70. W ciągu tygodnia do dnia 8 bm. włącznie księgarnie krakowskie a także Towarzystwo Ekonomiczne bezpośrednio (Gołębia 20) sprzedają szereg cennych dzieł ekonomicznych po niezwykle zniżonych cenach, bo już po kilka groszy.

Niewątpliwie liczne koła inteligencji skorzystają skwapliwie z tej naprawdę niebywałej sposobności.

Kronika.

POLSKA.

Polski węgiel dla gazowni jugosłowiańskich. Port gdyński opuścił grecki statek Adelfatis z ładunkiem 6.660 ton węgla i 300 ton koksu do jugosłowiańskiego portu Suschak. Jest to pierwszy bezpośredni transport węgla, jaki odchodzi drogą wodną z Gdyni do Jugosławji. Węgiel jest przeznaczony dla gazowni jugosłowiańskich, które zakupiły polski węgiel przy ogłoszonym przed kilku miesiącami przetargu. Fakt zakupu węgla w Polsce stanowi duży sukces polskich kopalń, zważywszy, że dotychczas gazownie jugosłowiańskie zaopatrywały się w angielski, względnie niemiecki węgiel.

Rozbudowa magazynów olejarni gdyńskiej. Zakłady przemysłu tłuszczowego i olejarskiego „Union" w Gdyni przystąpiły do rozbudowy swych magazynów. Dobudowywana część magazynu posiadać będzie rozmiary: długość 53 mtr., szerokość 35 mtr. Ukończenie budowy przewiduje się w końcu r. b.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Z dnia 3 listopada 1933 r.

Dewizy: Belgja 124·25, 124·56, 123·94, Holandja (359·15—359·05), 360·—, 358·20 Kopenhaga 123·85, 124·45, 123·25, Londyn 27·72, 27·86., 27·58 Nowy York 5·71, 5·74, 5·68 Nowy York telegr. 5·73, 5·76 5·70, Paryż 34·86, 34·95, 34·77, Praga 26·45, 26·51, 26·39, Sztokholm 142·95, 143·65, 142·25, Szwajcarja 172·60, 173·03, 172·17, Włochy 46·90, 47·02, 46·78, Berlin w obr. pryw. 212·50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 79·75 Lilpop 11·—, Starachowice 9·40, 9·75. Tendencja utrzymana.

Pożyczki i papiery wartościowe: 5% konwersyjna 49·25, 5% kolejowa 44·—, 6% dolarowa 58·13, 4% dolarowa 47·75, 48·50, 7% stabilizacyjna 50·75, 51·—, Listy zast. BGK bez zmiany. Tendencja: pożyczki niejednolite. listy mocniejsze.

Dolar w obr. pryw. godz. 12·30 — 5·81.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: dillonowska 69·50 warszawska 49·50, śląska 47·—.

Giełda Zürychska: (PAT) Paryż 20·20¼, Londyn 16·08, Nowy York 3·32, Belgja 71·95, Włochy 27·17·5, Hiszpanja 43·20, Holandja 208·17·5, Berlin 123·15·5, Wiedeń 72·58, noty 57·75, Sztokholm 83·90, Oslo 80·80 Kopenhaga 71·80, Sofja —·—, Praga 15·33, Warszawa 57·85. Białogród 7·—, Ateny 2·92, Konstantynopol 2·45, Bukareszt 3·05, Helsingfors 7·07, Buenos Aires —·—.

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE.

Z dnia 3 listopada 1933 r.

Dziś notowano za 100 kg. parytet, wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: — żyto jednolite 14·25 — 14·75, żyto zbierane —·—, pszenica jednolita 21·50—22·00, pszenica zbierana 20·50—21·00 owies jednolity 13·75—14·25, owies zbierany 13·00—13·75, jęczmień na kaszę 14·50—15·00, jęczmień brow 15·50—16·00, groch polny 22·00—24·00, groch Victoria 26·00 — 30·00 wyka 14·00—15·00, peluszka 13·00—14·00, rzepak zimowy 39·00—40·00, rzepik zimowy 39·00—41·00, rzepik letni 39·00—41·00, siemię lniane 38·00—39·00, koniczyna czerwona surowa 130·00—150·00, koniczyna czerwona prima 170·00—190·00 koniczyna biała surowa 80·00—110·00, koniczyna biała prima 110·00—130·00, ziemniaki jadalne 3·20—3·50. mak niebieski 55·00—65·00, mąka pszenna gat. 1-szy »Luksusowa« 36·00 — 42·00, mąka pszenna gat. 1-szy 65% 32·00—36·00 mąka pszenna gat. 2-gi po »Luksusowej« 28·00—32·00, mąka pszenna gat 3 ci »Pośrednia« 17·00—25·00, mąka żytnia pytlowana gat. 1-szy 24·00—25·00, mąka żytnia sitkowa i razowa 18·00—19·00, otręby pszenne 9·60—10·50, otręby żytnie 9·00—9·50, kuchy lniane 17·75—18·25. kuchy rzepakowe 14·00—14·50. kuchy słonecznikowe 18·00—18·50.

KURSA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W KRAKOWIE.

Kraków, 3 listopada 1933 r.

Pszenica dworska czerw. stand. 22·25—22·75, pszenica biała stand. 21·75—22·00, pszenica targ. stand. 21·25—21·50, żyto dworskie stand. 15·00—15·25, targowe stand. 14·75—15·00, owies dworski stand. 13·00—13·25, targowy stand. 12·00—12·50. jęczmień browarniany 00·00—00·00, jęczmień dworski 15·00—17·00, jęczmień targowy 14·50—15·00, kukurudza kraj. 00·00—00·00, kukurudza cinquantino krum. 00·00—00·00, groch Viktoria pozn. 31·00—34·00, półwiktorja małop. 00·00—00·00. zwykły jadalny 27·00—29·00, polny pastewny 00·00—00·00, do siewu 00·00—00.00, peluszka 00·00—00·00, fasola cukrowa biała (Jasiek) 46·00—54·00 biała 26·00—28·00, biała klockowa 29·00—30·00, biała długa 30·00—32·00. Wachtel 25·00—27·00, makuchy z orzecha ziemnego 50 proc. 00·00—00·00. rzep. 14·25—14·75, lniane 18·50—19·50, soja śrót 46% 24·50 - 25·50, 35% słonecz. śrót xtrahowany miel. 00·00 00.08, siano słodkie 7·00—7·50, średnie 5·50—6·00, kwaśne 0·00—0·00, koniczyna pastewna 8·50 — 9·00, słoma długa 4·00 — 4·50, mierzwa luzem 3·50—4·00, prasowana 0·00—0·00, rzepak zimowy z workiem 37·50—38·50, rzepik czyszczony słodki 42·00—44·00, mak niebieski z workiem 63·00—65·00, szary 00·00 — 00·00, kminek czyszczony kraj. 180·00—190·00, koniczyne surowa czerw. 170·00—180·00, Esparseta 00·00—00·00, ziemniaki stołowe 4·00—4·50, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 42·00—43·00. grysikowa 38·00 39·00, 45% 38·00—39·00, 60% poznańska 34·00—34·50, mąka żytnia okr. krak. I. gat. 0—65% 24·50—24·75, II. gat. sitkowa po 33% 18·00—20·00, razowa 20·00—21·00, sitkowa po 65% 13·00—14·00, mąka żytnia okr. poznańskiego I. gat. 65% 24·50—24·75, razówka graham pszenny 30·60—31·00, otręby żytnie 8·50—9·00, pszenne 8·50 — 9·00, mąka czerwona z workiem 11·00 — 11·50 pęcak fabryczny z workiem 25·00—26·00, chłopski bez worka 21·00—22·00, siekanka jęczm. fabryczna z workiem 25·50—26·50, chłopska bez worka 21·00—22·00, kasza jaglana fabryczna 36·00—38·00, chłopska 30·00—32·00, kasza tatarczana cała 46·00—48·00, łamana 43·00—45·00.

Tendencja: utrzymana, dowozy małe.

KURSA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W POZNANIU.

Poznań, 2 listopada 1933 r.

Ceny orjentacyjne:

Żyto 14·50—14·75, pszenica nowa, zdatna do przemiału 18·75—19·25, jęczmień browarowy 15·75—16·50, jęczmień 695 g/l 13·75—14·00, jęczmień 675 g/l 13·25—13·50, owies 13·75—14·50, mąka żytnia 65% wł. work. 20·75—21·00, mąka pszenna 65% wł. worka 30·50—32·50 otręby żytnie 10·00—10·50, pszenne 9·25—9·75, pszenne (grube) 10·25—10·75, rzepak zimowy 39·00 — 40·00, rzepik zimowy 00·00 — 00·00, gorczyca 37·00—39·00, wyka latowa 15·00—16·00, peluszka 14·00—15·00, groch Viktorja 21·00 — 25·00, groch Folgera 22·00—25·00, koniczyna czerwona 160·00—180·00, koniczyna biała 86·00—120·00, koniczyna żółta odtłuszczona 90·00—110·00, ziemniaki jadalne 2·45—2·70, ziemniaki fabryczne za kilo % —13·5, makuch lniany 18·00—19·00, makuch rzepakowy 15·00—15·50, makuch słonecznik. 18·50—19·50, śrut Soja 23·00—23·50, mak niebieski 58·00—62·00.

Ogólne usposobienie spokojne.

To i owo.

Bandyci o obcych twarzach.

Wiktor Hugo w jednem ze swoich dzieł zatytułowanem „Człowiek Śmiechu" przedstawia tragedję człowieka, któremu przy pomocy operacji tak zmieniono twarz, że zawsze wydawało się, że wyraża ona śmiech. Podobne operacje stosowali celem zmienienia oblicza poszukiwani przez policję gangsterzy w Stanach Zjednoczonych.

Zniknięcie Antonio Torrio.

Wielką sensację wywołało w San Francisco aresztowanie Dra Teodora Horrocks'a, właściciela wspaniałego sanatorjum w tem mieście. Lekarz ten, znany ze swoich wybitnych zdolności, cztery lata utrzymywał przyjazne stosunki z podziemnym światem Ameryki i dzięki temu posiadał dużo pieniędzy. Aresztowanie Dra Horrocks'a i jego zeznania stały się kluczem do rozwiązania szeregu kryminalnych afer nad któremi napróżno od czterech lat głowiła się policja.

Upadek znaczenia policji w San Francisco rozpoczął się w maju 1929. W tym czasie został zamordowany w swoim pałacu bogaty spekulant terenami Harry Bowers liczący 62 lat. Śledztwo wykazało, że kupiec dzień przedtem podjął z banku sumę 250.000 dolarów celem spłacenia długu. Podejrzenie padło na szofera Bowers'a Włocha Antonio Torrio, który uciekł. Czterdziestu detektywów poszukiwało mordercę. Wysłano jego opis i fotografję nietylko wszędzie w Ameryce ale także i do Europy. Pilnie obserwowano wszystkie stacje kolejowe i dworcowe. Antonio Torrio, mimo tych wysiłków, nie został odnaleziony.

„Czerwony Rumak".

Ledwo opinja publiczna uspokoiła się po tem morderstwie, a już nowy napad zaprzątnął uwagę wszystkich. Na jeden z urzędów pocztowych napadł bandyta o czerwonych włosach z piegami na twarzy i zastrzeliwszy kasjera zbiegł porywając z sobą 185.000 dolarów.

Na podstawie opisu zbrodniarza policja ustaliła, że był nim Jack Burton mający na sumieniu czternaście morderstw i napady rabunkowe w całych Stanach. W świecie podziemnym miał on przydomek „Czerwonego Rumaka". Nieco dalej po tem morderstwie Jack Burton napadł na chińskiego jubilera i zastrzeliwszy go zabrał klejnoty o wartości 40.000 dolarów. Na miejscu mordu znaleziono jego broń w postaci rewolweru, który był raczej ręcznym karabinem maszynowym.

Burton zniknął jak i Antonio Torrio. Wreszcie gdy jeden z gangsterów noszący miano „Jassy Bobby" zabiwszy w jednym z nocnych lokali słynną tancerkę Godolphin uciekł, opinja publiczna z całą stanowczością rozpoczęła występować przeciwko niedołęstwu policji. Mimo to jednak bandyci dalej napadali i nadal policji nie udawało się żadnego schwycić. Wkońcu przypadek naprowadził władze bezpieczeństwa na ślad zagadki.

Niedyskretna laska.

W grudniu 1932 sprzeniewierzył Ryszard Walpole, kasjer jednego z największych magazynów w San Francisco, 90.000 dolarów i znikł. Przez dłuższy okres czasu wszelki ślad po defraudancie zaginął.

Dopiero we wrześniu tego roku urzędnik okradzionego magazynu, czekając na przystanku autobusowym, zauważył mężczyznę — odwróconego do niego tyłem, — który nucił znany szlagier amerykański. Nic w tem nie byłoby dziwnego, gdyby nie to, że ów mężczyzna w takt piosenki uderzał o bruk laską. Urzędnik poznał po lasce i po melodji swego dawnego kolegę Ryszarda Walpole, który miał zwyczaj noszenia od kilku lat jednakowej laski i śpiewania ulubionego szlagieru. Odkrywszy więc to, czemprędzej pobiegł po policjanta. Kiedy jednak wraz z nim zbliżył się do mniemanego defraudanta, zdziwił się, gdyż człowiek, którego o to podejrzywał miał nieznane mu oblicze. Już chciał go przeprosić za podejrzenie, gdy ten zwrócił się do policjanta z zapytaniem, czego sobie życzy. Teraz urzędnik jeszcze więcej się zdziwił — był to bowiem głos Ryszarda Walpole. Zaprowadzony na policję defraudant do niczego się nie przyznawał. Po dłuższem jednak milczeniu wyznał, że on okradł magazyn, a na pytanie jak zmienił sobie twarz odpowiedział, że uczynił mu to za pewną sumę Dr Horracks. Operacja trwała trzy tygodnie. Udała się jednak znakomicie. Walpole, który miał niegdyś małe oczy i orli nos, po tym zabiegu miał nos „zadarty w górę i ogromne czarne oczy. Chirurg w cudowny sposób „przefasonował" mu twarz. Własna matka nie mogła go poznać.

Tajemnica Dr Horrocks.

Po zeznaniach R. Walpole'a poddano prywatne sanatorjum Dra Horrocks'a ścisłej obserwacji. Dzień i noc obserwowali detektywi wchodzących i wychodzących pacjentów. Nic nie można było jednak podejrzanego zobaczyć. Wkońcu jeden detektyw wpadł na pewien pomysł i udał się do sławnego chirurga z prośbą, by zmienił mu twarz. Na pytanie w jakim celu mu to potrzebne, ten odrzekł, że jest w konflikcie z policją i nie chce być poznanym. Dr Horrocks zażądał za taką operację 6.000 dolarów. Detektyw targował się z profesorem i uzgodniono cenę na 5.000 dolarów. W dwie godziny potem przybyli dwaj urzędnicy Prezydjum Policji w San Francisco i zaaresztowali Dra Horrocks'a.

Po tygodniowem milczeniu lekarz wreszcie zdradził swoją tajemnicę i przyczynę wykolejenia swego życia. Otóż w 1929 r. stracił on wskutek nieszczęśliwych manipulacyj na giełdzie cały swój ogromny majątek. Zrozpaczonemu przedstawiła wówczas jego przyjaciółka tancerka Flinck Włocha Antonio Torrio, jako takiego, który posiada wiele pieniędzy, z prośbą, by lekarz ukrył go w swoim domu przed policją. Dr Horrocks wpadł potem na pomysł zmienienia twarzy Włochowi i za tę operację wziął 20.000 dolarów. Cudowna jego umiejętność trwałej zmiany oblicza rozeszła się szybko po świecie podziemnym. Wszyscy bandyci, których czekał elektryczny fotel albo conajmniej dożywotnie więzienie, przybywali na kosztowne operacje, a w ten sposób znany i szanowany profesor stał się powiernikiem tajemnic świata podziemnego Stanów Zjednoczonych. *Klc.*

Masowa uroczystość ślubna w Rzymie.

W ostatnim dniu października odbyła się w Rzymie uroczystość zaślubin 700 par małżeńskich z Rzymu, oraz 1900 par z prowincji. Zrana pary udały się procesjonalnie do bazyliki Santa Maria degli Angeli, gdzie wysłuchały solennej Mszy św., poczem udały się do rządowej instytucji społecznej „Dopo lavoro", gdzie każda para otrzymała premję 500 lirów, jako dar Mussoliniego, oraz polisę ubezpieczeniową z opłaconemi dwunastoma premjami asekuracyjnemi. Popołudniu pary małżeńskie przyjęte były na audjencji u Ojca św., który przemówił do nich, radując się, że uroczystość odbyła się pod radosnemi auspicjami. Serce Papieża zawsze jest wzruszone widząc przed sobą młode małżeństwa, albowiem dostrzega w nich przyszłość nowych rodzin, mających dać Kościołowi i ojczyźnie nowych synów. Bóg jest świadkiem przyrzeczeń małżeńskich i pełnej, młodych par, woli do zawsze godnego wypełniania swych obowiązków. Życzy więc Ojciec św. przyszłym rodzinom, by godnie zawsze odpowiadali tak wysokiemu patronatowi. Na zakończenie Papież rozdał pamiątki nowożeńcom oraz udzielił im błogosławieństwa.

Trzecia Rzesza państwem jaroszów.

Kanclerz Hitler nie jada mięsa i nie pije ani wina, ani piwa czy wódki. Tę wiadomość ze specjalnem podkreśleniem ogłosiło pismo niemieckich wegetarjaninów „Vegetarische Warte" w jednym z ostatnich numerów. Sam naczelny redaktor Bruno Wolff we wstępnym artykule pisze: „Dzień rewolucji 30 stycznia ma niesłychanie ważne znaczenie dla ruchu przeciwników mięsa: pierwszy raz bowiem w historji Niemiec stanowisko najbardziej eksponowane w narodzie zajął wegetarjanin. Będziemy walczyć, by Trzecia Rzesza była wegetarjańską". Następnie w liście otwartym do kanclerza ten sam autor pisze: „Unja jaroszów w Niemczech oczekuje od Pana, w tych decydujących chwilach, energicznych aktów. Tylko Pan, Panie kanclerzu może jeszcze uratować naród niemiecki, jeśli natychmiast zostanie zawieszoną konsumcja mięsa w całych Niemczech".

Jednem słowem Niemcom nie wystarcza jako ratunek wypędzanie Żydów, rządy Hitlera, trzeba im jeszcze do szczęścia zawieszenia konsumcji mięsa. Czy tylko nie powiększyłby się w ten sposób jeszcze bardziej w Rzeszy kryzys rolniczy?

— **Roosevelt a Kolumb.** Mimo kryzysów, deficytów i bezrobocia, przygnębiającej do ostatnich granic gęstej mgły londyńskiej. Anglicy nie tracą swojego odwiecznego „sense of humor".

Ostatnio obiegał wszystkie salony i lokale londyńskie dowcip, który słusznie wszystkich zabawił.

„Jakie jest podobieństwo między prezydentem Rooseveltem a Krzysztofem Kolumbem?" — pytano się powszechnie.

Odpowiedź jest następująca:

„Kiedy Kolumb wyjeżdżał, sam nie wiedział dokąd się udaje".

„Kiedy przybył, nie zdawał sobie sprawę z tego, gdzie się znajduje".

„Kiedy wrócił, nie umiał powiedzieć, gdzie w międzyczasie był".

Anglicy jednak z wrodzoną sobie uprzejmością pośpiesznie dodają, że to bynajmniej nie wpływa na to, że Krzysztof Kolumb był wielkim i sławnym człowiekiem. Kurtuazja ta jednak nie jest w stanie zatrzeć całkowicie wrażenia tego dowcipu, w którym się odczuwa, że jeżeli chodzi o osobę prezydenta Stanów, będzie prawdopodobnie sławnym, sławę zaś zdobywa się czemś wybitnem. Wybitną mądrością lub takąż głupotą.

Reforma uposażeń urzędniczych.

Przed kilkoma dniami podaliśmy obszernie zasady i szczegóły reformy uposażeń urzędników państwowych i wojskowych, przeprowadzonej ogłoszonemi w dniu 31-tym października r. b. dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obecnie zwróciliśmy się do kół miarodajnych z prośbą o oświetlenie tej reformy i jej znaczenia zarówno dla samych urzędników, jak i dla uregulowania doniosłego w gospodarce państwowej zagadnienia polityki finansowo-personalnej.

Wedle udzielonego nam oświadczenia, sprawa uregulowania stosunków uposażeniowych urzędników państwowych była oddawna uważana przez rząd, jako jedno z pilnych zagadnień stojących przed aparatem państwowym. Zagadnienie to ma dwa oblicza: — jedno z nich to zasady i podstawy wymiaru uposażeń, a drugie — wysokość uposażeń.

Podstawy prawne uposażeń funkcjonarjuszów państwowych nie były od 1923 r. zmieniane, poza wstrzymaniem automatycznego posuwania się w szczeblach uposażeniowych. Zmianom uległ tylko wymiar uposażeń drogą ich redukcji.

Obecnie rząd zdecydował się poddać zasadniczej reformie obowiązujące dotąd zasady uposażeń. Nie przewidując w wyniku tej reformy żadnych oszczędności dla skarbu państwa, a więc pozostawiając bez zmiany globalną sumę, którą budżet państwa przeznacza na uposażenie funkcjonarjuszów — rząd przyjął nowe zasady idące — jego zdaniem — w kierunku unormowania stosunków stanu urzędniczego i wprowadzenia doń zdrowych i współczesnych podstaw.

Jak bardzo chaotycznym jest stan uposażeń dziś obowiązujących w państwie polskiem, zobrazuje kilka tylko faktów: — biorąc pod uwagę 16 dzisiejszych grup uposażenia, istnienie 7-miu szczebli uposażeniowych, dalej możliwość 13-tu skal mieszkaniowych i 6 różnych stanów rodzinnych otrzymujemy nieprawdopodobną cyfrę 4.044 różnych wymiarów uposażeń. Jeśli wziąć tylko jeden VII stopień służbowy — mamy w nim aż 468 różnych wymiarów uposażeń, przyczem urzędnik pozostający w tym samym VII st. służb. może pobierać najrozmaitsze uposażenie w skali od 308 zł. 69 gr. do 654 zł. 82 gr. brutto. Również 468 wymiarów uposażeń mamy w jednej tylko grupie „b" sędziów i prokuratorów, których wogóle jest zaledwie 1.500 osób, czyli, że średnio na terenie Polski jest zaledwie trzech sędziów pobierających jednakowe uposażenie. Nic dziwnego, że istnieją całe księgi, zawierające tabele uposażeń, a jeżeli do tego chaosu dodamy kalkulacje rachunkowe, polegające na różnych metodach obliczania różnych dodatków i to określanych w procentach od tak zmiennego uposażenia, jeżeli dodać wreszcie, że od tych uposażeń potrącać trzeba stawki podatku dochodowego i składki emerytalne — będziemy mieli w przybliżeniu obraz prawdziwej chińszczyzny zasad, tabel i tabelek, na jakich oparte są w tej chwili polskie przepisy uposażeniowe.

To zindywidualizowanie uposażeń posunięte jest — jak widać z powyższego — do stanu wręcz niemożliwego z punktu widzenia elemetarnych zasad organizacji pracy i zdrowego rozsądku.

Nowe dekrety kładą kres temu nieracjonalnemu stanowi rzeczy.

Z ogłoszonych już tabel widać, iż rozpiętość pomiędzy poszczególnemi grupami uposażeń została znacznie rozszerzona w porównaniu ze stanem dzisiejszym. To daje właściwe i zdrowe różnice w uposażeniu przy awansie urzędnika i zgodne jest z zasadą, że im ważniejszy odcinek pracy powierza się urzędnikowi, tem wyższe winno być jego uposażenie.

W stosunku do kilku pierwszych grup uposażenia, sumy te są wyraźnie znacznie większe od obecnych. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że ci, na barkach których leży odpowiedzialność za najważniejsze decyzje, dotyczące państwa, muszą otrzymać uposażenie, któreby pozwoliło im na całkowite oddanie się pracy państwowej i uchroniło od codziennych trosk niedostatku pieniężnego. Ludzi tych jest zresztą stosunkowo bardzo niewielu. Na ogólną ilość urzędników administracji — bez wojska i sędziów — wynoszącą około 174.000 osób jest w stopniach służbowych wyższych od I-go do V-go 2.387 osób, co odpowiada niespełna 1.4%.

Dla zatrudnionych w stolicy i ewentualnie w innych, o specjalnych warunkach lokalnych miejscowościach, rada ministrów przyznać może specjalne dodatki, które wahać się będą w granicach około 15% uposażenia.

Przewiduje się ponadto dodatek funkcyjny za kierownictwo i dodatki służbowe, uzasadnione szczególnemi właściwościami służby (policja, straż graniczna, więzienna i t. p.).

Nie przewiduje się natomiast specjalnego dodatku ekonomicznego, który zresztą i w ustawie z 1923 r. był traktowany jako przejściowy. Rząd stoi na stanowisku, że w dzisiejszym układzie rzeczy uzależnienia płacy funkcjonarjusza państwowego od jego stosunków rodzinnych nie jest uzasadnione. Chcemy to rozumieć całkowicie i w związku z tem wydane zostaną niezwłocznie zarządzenia, któreby dały żonie urzędnika te same prawa w przyjęciu do służby państwowej, które posiada jej mąż. Zniesiony więc zostanie nakaz zwalniania w pierwszym rzędzie żon funkcjonarjuszów z tytułu zatrudnienia ich mężów.

Pozatem stawka zasadnicza nowego uposażenia została skalkulowana w ten sposób, że mniej więcej odpowiada ona uposażenu urzędnika w szczeblu „b" z jednym członkiem rodziny i zamieszkującym w mieście, liczącym powyżej 40.000 mieszkańców, czyli poważną część dodatku ekonomicznego włączono już do nowego wymiaru uposażenia. Temniemniej urzędnicy, mający na utrzymaniu liczniejszą rodzinę, mogą przy nowem zaszeregowaniu otrzymać niższy wymiar uposażenia, niż mają dzisiaj. Chcąc przyjść z pomocą w tego rodzaju sporadycznych wypadkach, a biorąc pod uwagę wartość dla służby danego urzędnika, przewiduje się ustawowo umieszczanie w budżecie państwa co roku odpowiednich kwot na zasiłki dla tego rodzaju urzędników.

W uposażeniu wojskowych uwzględniony został dodatek rodzinny, który motywuje się specjalnym charakterem służby wojskowej, wprowadzającej daleko większą rozporządzalność osobą oficera, oraz podoficera zawodowego, niż osobą urzędnika, dalej koniecznością wymaganej przez tok służby częstą zmianą miejsca zamieszkania, wyjazdami na ćwiczenia, manewry i t. p.

Całość uposażenia urzędnika wolna jest od podatku dochodowego, jak również od opłaty emerytalnej. Sumy uposażenia wypłacane będą przeto bez żadnych potrąceń z tych tytułów. Oczywistą jest oszczędność wydatków i pracy, jaka uzyskana będzie po skasowaniu skomplikowanych manipulacyj potrąceń.

Podkreślić należy, że minimum uposażenia pracowniczego wedle nowych przepisów wynosi 100 zł. i jest wyższe od dziś obowiązującego minimum, które łącznie z dodatkiem mieszkaniowym wynosi 90 zł.

Podstawa wymiaru emerytury nie ulega zmianie w nowych przepisach ani dla tych, którzy ją otrzymują obecnie, ani też dla tych, którzy otrzymają ją według nowych stawek uposażeniowych. Dekrety przewidują również możność udzielania bezprocentowych zaliczek na uposażenie, utrzymują pomoc lekarską dla urzędnika, jego żony i dzieci, oraz ulgi w przejazdach państwowemi środkami komunikacji, wprowadzając również ulgi takie dla żon urzędników.

Jak wspomniano już uprzednio, niema reforma uposażeń urzędniczych charakteru oszczędnościowego. Skarb państwa nic na urzędnikach nie zarobi, natomiast nowe przepisy tworzą logiczne i proste normy, w jakich będą się oni posuwali naprzód w swej służbie urzędniczej. Toteż pierwszym rezultatem nowych dekretów będą awanse urzędnicze, które rozpoczną się od końca 1934 r., jednak już w toku zaszeregowywania urzędników do nowych grup uposażeniowych — spodziewać się wolno poprawy sytuacji finansowej bardzo znacznej części pracowników państwowych.

Zmniejszenie ilości grup uposażeniowych daje większe rozpięcie w stawkach uposażenia. Innemi słowy: — warto awansować, w odróżnieniu od niemoralnego stanu obecnej ustawy, gdzie awans często „nie opłacał się" — awansowany formalnie otrzymywał mniej przy awansie i w sztuczny sposób tę jego „krzywdę" naprawiano.

Ważnym momentem przy wprowadzeniu w życie nowego rozporządzenia będzie sprawa zaszeregowania ze starych grup uposażeniowych do nowych. Nonsensem byłoby przypuszczać, iż np. st. sł. X-ty musi odpowiadać 10-ej grupie. Jako pierwsze kryterjum zaszeregowania będzie porównanie sumy, jaką dziś bierze urzędnik z sumą najbardziej do niej zbliżoną z nowej tabeli. W ogromnej większości wypadków cyfry te będą bardzo do siebie podobne. W szeregu wypadków nowe uposażenie będzie większe od dzisiejszego. Urzędnik na tem zyska. W innych będzie mniejsze — urzędnik może stracić. Wówczas jednak, o ileby to miała być strata poważniejsza, wchodzi w grę ów fundusz, z którego urzędnik mógłby otrzymać stały zasiłek do czasu zmiany wymiaru uposażenia (awansu).

Jak wynika z ducha nowych dekretów, dawny podział na stopnie służbowe zostaje całkowicie skasowany, znikają także szczeble uposażeniowe, a pozostają jedynie grupy płacy w liczbie 12-tu. Oczywista — pozostają również tytuły, związane z pełnionemi funkcjami.

Jak widać ze wszystkiego, co wyżej powiedziano, nie należy przewidywać, by przy realizowaniu reformy uposażeń urzędnicy mogli być narażeni na straty.

Jeśli chodzi o nauczycieli, to rada ministrów określi warunki ich automatycznego awansu.

Uposażenie funkcjonarjuszy przedsiębiorstw państwowych, lasów, P. K. P., poczty i t. p. będzie unormowane analogicznie.

Te dekrety uposażeniowe wejdą w życie z dniem 1-szym marca 1934 r. Z pewnych kół wysuwano argument, iż w okresie spłacania przez urzędników Pożyczki Narodowej nie należało zmieniać norm uposażeniowych. Argument ten nie jest słuszny, choćby z tego względu, że reforma obecna nie jest redukcją uposażeń. Wielu urzędników zyskuje na niej, a pozatem urzędnicy — spełniając swój obywatelski obowiązek subskrybowania Pożyczki Narodowej — liczyli się z tem, że będzie ona spłacona w sześciu ratach. Po spłaceniu jednej raty otrzymali ulgę w postaci rozłożenia pozostałych 5/6 subskrybowanych sum na 10 rat. Pozatem na mocy okólnika ministra skarbu odłożono na czas po spłaceniu rat Pożyczki Narodowej spłatę wszystkich pobranych zaliczek. Do dnia 1-go marca 1934 r. spłacone będą już 4 raty Pożyczki Narodowej, a pozostanie do spłacenia tylko 6 rat zmniejszonych. Nie może to stanowić trudności dla urzędnika w uregulowaniu zobowiązania, dającego mu przecież w gruncie rzeczy w ręce papier oszczędnościowy.

Reasumując — widzieć należy w nowych dekretach o uposażeniach duży krok naprzód w zasadniczem unormowaniu podstaw egzystencji materjalnej urzędnika. Otwiera się przed nim od dłuższego czasu zamknięta droga awansu, droga opłacania się wysiłków, włożonych przez niego dla służby. Nie odbierając nic z sumy, przeznaczonej na uposażenia urzędników, rząd reguluje nieprawdopodobnie skomplikowany chaos, panujący w tej dziedzinie. Wierzyć trzeba, że liczne rzesze funkcjonarjuszów państwowych, patrzące trzeźwo na istotny stan rzeczy, przywitają tę reformę z całkowitem zrozumieniem i zadowoleniem.

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie, pod zarządem Leopolda Wójcika. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Szydłowski.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO W WARSZAWIE

w myśl art. 221 Ustawy Towarzystwa — niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione dobra, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedawane przez licytację w kancelarjach niżej wymienionych Notarjuszów w niżej wymienionych miastach.

Wykazane poniżej sumy nieumorzonej pożyczki i sumy zaległości zostały obliczone przy zastosowaniu ustawy z dnia 20 grudnia 1932 roku o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje i wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji (Dz. U. R. P. Nr. 115 z 1932 roku, poz. 950) oraz przy zastosowaniu rozporządzeń: Ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 7 z 1933 roku poz. 48), i Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 22 maja 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 z 1933 r., poz. 314) — z zastrzeżeniem, że i te sumy mogą ulec dalszym jeszcze zmianom, mogącym wyniknąć przy zastosowaniu powyższej ustawy i rozporządzeń, mogących być wydanemi z jej powodu, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 roku o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu długoterminowego (Dz. U. R. P. Nr. 94 z 1932 roku, poz. 810).

Dyrekcja Główna wyjaśnia, że sumy nieumorzonej pożyczki i zaległości w dolarach są wykazywane w 3-ch odpowiednio ponumerowanych pozycjach, stosownie do rodzaju udzielonych pożyczek, a mianowicie: pod 1) Dol. . . ., umieszczone są sumy w dolarach St. Zjedn. A. P., pod 2) Dol. . . ., umieszczone są sumy w dolarach St. Zjedn. A. P. w złocie wagi i próby z dnia 15.X.1927 roku i pod 3) Dol. . . ., sumy w dolarach St. Zjedn. A. P. w złocie.

Warunki licytacyjne dołączone zostały do oddzielnych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w odpowiednich kancelarjach hipotecznych, lub w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Vadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, licząc po cenie, oznaczonej przez Dyrekcję Główną — wraz z bieżącemi kuponami, oraz z upoważnieniem do sprzedaży rzeczonych Listów Zastawnych.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez dalszych nowych zawiadomień, w terminie, jaki Dyrekcja Główna oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym przypadło święto kościelne, lub gdyby w dniu tym czynności w Sądzie były zawieszone sprzedaż odbędzie się w następnym dniu powszednim i w kancelarji tego samego notarjusza.

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notarjusza w mieście	Termin sprzedaży 1934 r.
		Złotych 1) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. 2) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie wagi i próby z 15.X.1927 r. 3) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie. Franków Francuskich		Złotych	Złotych		
						w Białej Podlaskiej	
1. Borki	Radzyński	Zł. 71.471,17	Zł. 22.145,—	68.700,—	1.071.000,—	H. S. Chludzińskiego	4 kwietnia
2. Czeberaki	Siedlecki	Zł. 18.792,74 1)Dol. 2.789,41	Zł. 12.731,— 1)Dol. 1.155,—	41.600,—	402.300,—	B. Wędrychowskiego	4 kwietnia
3. Falatycze Lackie i Ruskie	Siedlecki	Zł. 36.938,40	Zł. 13.593,—	37.500,—	654.400,—	H. S. Chludzińskiego	4 kwietnia
4. Glinny Stok	Radzyński	Zł. 58.388,84	Zł. 17.044,—	29.400,—	350.300,—	B. Wędrychowskiego	4 kwietnia
5. Hruszniew	Siedlecki	Zł. 106.925,11 1)Dol. 2.645,63	Zł. 27.336,— 1)Dol. 882,—	79.700,—	1.121.000,—	H. S. Chludzińskiego	4 kwietnia
6. Kąty	Bialski	Zł. —	Zł. 2.995,—	30.600,—	289.800,—	B. Wędrychowskiego	5 kwietnia
7. Folwark Klimczyce	Siedlecki	Zł. 23.178,06	Zł. 4.790,—	10.600,—	73.100,—	H. S. Chludzińskiego	5 kwietnia
8. Folwark Klimczyce Górne	Siedlecki	Zł. 34.297,84 3)Dol. 560,—	Zł. 5.952,— 3)Dol. 73,—	15.500,—	119.500,—	B. Wędrychowskiego	5 kwietnia
9. Kozula	Bialski	Zł. 12.602,83 2)Dol. 2.600,—	Zł. 3.047,— 2)Dol. 263,—	9.800,—	101.800,—	H. S. Chludzińskiego	5 kwietnia
10. Milanów	Radzyński	Zł. 51.485,02	Zł. 18.156,—	78.400,—	1.697.600,—	B. Wędrychowskiego	5 kwietnia
11. Neple	Bialski	Zł. 75.472,71 1)Dol. 866,45 3)Dol. 1.180,—	Zł. 17.146,— 1)Dol. 208,— 3)Dol. 202,—	47.100,—	482.800,—	H. S. Chludzińskiego	5 kwietnia
12. Folwark Piszczac lit. G Nr. 2 vel Rotarków	Bialski	Zł. 2.383,90	Zł. 2.690,—	7.200,—	79.100,—	B. Wędrychowskiego	6 kwietnia
13. Folwark Podolański Dwór	Bialski	Zł. 4.359,23	Zł. 4.304,—	13.400,—	91.400,—	B. Wędrychowskiego	6 kwietnia
14. Pokinianka A B	Bialski	Zł. 16.788,84 2)Dol. 7.190,— 3)Dol. 460,—	Zł. 9.699,— 2)Dol. 1.018,— 3)Dol. 130,—	27.900,—	178.000,—	H. S. Chludzińskiego	6 kwietnia
15. Romanów A	Bialski	Zł. 632,56	Zł. 423,—	5.200,—	40.400,—	B. Wędrychowskiego	6 kwietnia
16. Rudzieniec	Radzyński	Zł. 159.507,90	Zł. 42.515,—	102.100,—	1.565.300,—	H. S. Chludzińskiego	6 kwietnia
17. Część ziemska Siemień C	Radzyński	Zł. 488,83	Zł. 370,—	1.600,—	15.100,—	H. S. Chludzińskiego	7 kwietnia
18. Folwark Stasinów	Radzyński	(Zł. 13.612,19 (Fr. fr. 405.939,77	(Zł. 15.121,— (Fr. fr. 107.341,—	71.400,—	444.300,—	B. Wędrychowskiego	7 kwietnia
19. Toporów	Siedlecki	Zł. 23.195,61 1)Dol. 1.846,69	Zł. 6.638,— 1)Dol. 469,—	27.100,—	333.300,—	B. Wędrychowskiego	7 kwietnia
20. Ustrzesz	Radzyński	Zł. 22.712,90 1)Dol. 14.350,91 3)Dol. 22.040,—	Zł. 36.825,— 1)Dol. 4.287,— 3)Dol. 4.157,—	146.700,—	774.400,—	H. S. Chludzińskiego	7 kwietnia
21. 1) Władysławów, 2) Folwark Międzylesie w 2-ch ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodz.	Bialski	Zł. 15.801,09	Zł. 6.092,—	26.600,—	323.300,—	B. Wędrychowskiego	7 kwietnia
22. Worgule	Bialski	Zł. 39.585,90	Zł. 6.769,—	31.800,—	422.200,—	H. S. Chludzińskiego	7 kwietnia
23. Zagościniec vel Maciejówka	Bialski	Zł. 3.405,94	Zł. 2.088,—	10.600,—	135.800,—	B. Wędrychowskiego	9 kwietnia
24. Żabików	Radzyński	Zł. 38.495,92 1)Dol. 721,42 3)Dol. 1.080,—	Zł. 10.111,— 1)Dol. 188,— 3)Dol. 185,—	28.600,—	490.200,—	B. Wędrychowskiego	9 kwietnia
SEKCJA I.						**w Kaliszu**	
1. Folwark Biała lit. B (Б)	Wieluński	Zł. 10.300,92 2)Dol. 4.680,—	Zł. 8.462,— 2)Dol. 1.042,—	23.200,—	171.700,—	F. Brušnickiego	4 kwietnia
2. Biernatki	Kaliski	(Zł. 21.389,89 1)Dol. 5.271,25 3)Dol. 17.260,— (Fr. fr. 842.534,03	(Zł. 32.770,— 1)Dol. 891,— 3)Dol. 2.219,— (Fr. fr. 143.354,—	138.200,—	1.062.200,—	St. Bzowskiego	4 kwietnia

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notarjusza w mieście	Termin sprzedaży 1934 r.
		Złotych (1) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P.; 2) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie wagi i próby z 15.X.1927 r.; 3) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie.) Franków Francuskich		Złotych	Złotych		
						w Kaliszu	
3. Folwark Bolimów	Kaliski	Zł. 30.706,27 2)Dol. 12.080,—	Zł. 17.563,— 2)Dol. 2.226,—	50.100,—	344.600,—	J. Dzierzbickiego	4 kwietnia
4. Chotów	Wieluński	Zł. 41.621,15	Zł. 13.762,—	31.500,—	429.200,—	Fr. Głowackiego	4 kwietnia
5. Czartki Małe część lit. A i B	Kaliski	Zł. 7.081,30	Zł. 2.424,—	5.700,—	61.300,—	K. Wyganowskiego	4 kwietnia
6. Chwalęcice	Kaliski	Zł. 23.765,30 1)Dol. 4.299,77	Zł. 10.339,— 1)Dol. 1.478,—	65.200,—	302.000,—	F. Bruśnickiego	5 kwietnia
7. Folwark Dębsko Ostoja	Kaliski	(Zł. — (Fr. fr. 356.706,80	(Zł. 1.023,— (Fr. fr. 42.120,—	26.800,—	495.700,—	F. Bruśnickiego	5 kwietnia
8. Osada Główczyn Nr. 1	Kaliski	Zł. 1.981,51	Zł. 851,—	3.000,—	34.100,—	J. Dzierzbickiego	5 kwietnia
9. Folwark Góry i Górki	Kaliski	Zł. 33.913,78	Zł. 7.137,—	19.200,—	400.800,—	Fr. Głowackiego	5 kwietnia
10. Kamień	Kaliski	Zł. 131.688,05 1)Dol. 2.616,87	Zł. 30.152,— 1)Dol. 493,—	65.300,—	1.282.100,—	K. Wyganowskiego	6 kwietnia
11. Koźminek vel Chodybki	Kaliski	Zł. 52.197,81 1)Dol. 2.625,63	Zł. 8.205,— 1)Dol. 322,—	46.600,—	588.100,—	St. Bzowskiego	6 kwietnia
12. Osada Kuchary	Kaliski	Zł. 624,11	Zł. 508,—	2.500,—	15.800,—	Fr. Głowackiego	6 kwietnia
13. Kuszyn	Kaliski	Zł. 15.557,99	Zł. 8.458,—	41.100,—	291.200,—	A. Rudzkiego	6 kwietnia
14. Kwasków	Kaliski	(Zł. 38.791,19 1)Dol. — (Fr. fr. 340.915,09	(Zł. 22.684,— 1)Dol. 244,— (Fr. fr. 84.025,—	64.300,—	426.300,—	K. Wyganowskiego	7 kwietnia
15. Lubanów	Kaliski	Zł. 16.238,57	Zł. 4.550,—	14.200,—	425.400,—	F. Bruśnickiego	7 kwietnia
16. Łagiewniki	Wieluński	(Zł. — (Fr. fr. 156.059,23	(Zł. 1.404,— (Fr. fr 28.739,—	20.000,—	275.600,—	St. Bzowskiego	7 kwietnia
17. Łaszów lit. A	Wieluński	Zł. 49.229,95	Zł. 20.149,—	29.500,—	304.700,—	J. Dzierzbickiego	7 kwietnia
18. Majków	Kaliski	(Zł. 45.300,51 (Fr. fr. 700.408,67	(Zł. 11.395,— (Fr. fr. 222.883,—	106.300,—	864.000,—	Fr. Głowackiego	7 kwietnia
19. Makowszczyzna	Wieluński	Zł. 21.124,71	Zł. 8.421,—	21.200,—	229.900,—	Fr. Głowackiego	7 kwietnia
20. Folwark Niedźwiady	Kaliski	Zł. 18.333,23 1)Dol. 692,66	Zł. 5.985,— 1)Dol. 130,—	9.800,—	245.000,—	F. Bruśnickiego	9 kwietnia
21. Osada Pamiątków Nr. 3	Kaliski	Zł. —	Zł. 117,—	1.400,—	18.300,—	K. Wyganowskiego	9 kwietnia
22. Osada Pamiątków Nr. 5	Kaliski	Zł. 495,38	Zł. 167, —	1.000,—	8.800,—	F. Bruśnickiego	10 kwietnia
23. Pamięcin	Kaliski	Zł. 85.216,77	Zł. 16.696,—	24.800,—	220.000,—	St. Bzowskiego	10 kwietnia
24. Parcice	Wieluński	Zł. —	Zł. 528,—	2.800,—	83.900,—	J. Dzierzbickiego	10 kwietnia
25. Rembów Teklin	Wieluński	(Zł. — (Fr. fr. 350.204,33	(Zł. 4.525,— (Fr. fr. 125.177,—	55.600,—	350.300,—	A. Rudzkiego	10 kwietnia
26. Folwark Rozdziały	Kaliski	Zł. 40.252,68 1)Dol. 653,91	Zł. 7.970,— 1)Dol. 142,—	24.500,—	359.800,—	J. Dzierzbickiego	10 kwietnia
27. Russów	Kaliski	Zł. 273.852,15 1)Dol. 4.789,89	Zł. 55.397,— 1)Dol. 1.219,—	88.000,—	1.100.000,—	K. Wyganowskiego	11 kwietnia
28. Rychłocice	Wieluński	Zł. 74.886,65 1)Dol. 2.096,75	Zł. 18.810,— 1)Dol. 372,—	61.600,—	708.000,—	F. Bruśnickiego	11 kwietnia
29. Rzegocin	Kaliski	Zł. 84.241,47 1)Dol. 1.807,93	Zł. 15.708,— 1)Dol. 374,—	28.400,—	341.600,—	St. Bzowskiego	11 kwietnia
30. 1) Smaszków A. B. C., 2) Kostrzewice Zalasy lit. C (2 ks. hip. uregulowane, lecz obciążone pożyczką T-wa niepodzielnie)	Kaliski	Zł. 33.487,55	Zł. 7.171,—	24.700,—	694.500,—	Fr. Głowackiego	11 kwietnia
31. Stajanów Wielki i Mały	Kaliski	Zł. 28.463,99 1)Dol. 4.896,16	Zł. 10.739,— 1)Dol. 1.028,—	35.400,—	280.000,—	A. Rudzkiego	12 kwietnia
32. Sulisławice	Kaliski	Zł. 18.161,92	Zł. 4.988,—	10.700,—	188.500,—	K. Wyganowskiego	12 kwietnia
33. Osada Nr. 1 w dobrach Tekliny vel Marcjanów	Kaliski	Zł. 416,48	Zł. 238,—	1.700,—	13.500,—	F. Bruśnickiego	12 kwietnia
34. Osada Nr. 9 w dobrach Tekliny vel Marcjanów	Kaliski	Zł. —	Zł. 84,—	1.200,—	11.600,—	A. Rudzkiego	13 kwietnia
35. 1) Wielgie i Dymek, 2) Kolonja Wielgie Nr. 1, 3) Kolonja Zacisze — w 3-ch księgach hip. uregulowane lecz obciążone pożyczką T-wa niepodzielnie	Wieluński	Zł. 171.207,08	Zł. 47.639,—	75.400,—	570.600,—	Fr. Głowackiego	13 kwietnia
36. Wójcinek	Kaliski	Zł. 26.847,77 2)Dol. 11.980,—	Zł. 11.823,— 2)Dol. 2.643,—	84.200,—	363.200,—	St. Bzowskiego	13 kwietnia
37. Folwark Wiktorów	Wieluński	Zł. 73.796,34	Zł. 15.495,—	25.300,—	224.000,—	F. Bruśnickiego	13 kwietnia
38. Folwark Zborów	Kaliski	Zł. 47.559,60 1)Dol. 1.942,96 3)Dol. 1.780,—	Zł. 8.074,— 1)Dol. 262,— 3)Dol. 197,—	23.800,—	535.300,—	Fr. Głowackiego	14 kwietnia
39. Folwark Zborów lit. A	Kaliski	(Zł. — (Fr. fr. 221.083,90	(Zł. 3.538,— (Fr. fr. 47.129,—	28.100,—	220.800,—	A. Rudzkiego	14 kwietnia
40. Złotniki Małe	Kaliski	Zł. 47.200,12	Zł. 11.315,—	28.200,—	652.600,—	K. Wyganowskiego	14 kwietnia
41. Żerniki	Kaliski	Zł. 7.886,35 2)Dol. 25.640,— 3)Dol. 4.920,—	Zł. 8.172,— 2)Dol. 1.648,— 3)Dol. 435,—	45.900,—	498.400,—	F. Bruśnickiego	14 kwietnia
SEKCJA II.							
42. Będków A i B	Sieradzki	Zł. 7.092,14	Zł. 3.598,—	24.400,—	176.800,—	St. Bzowskiego	4 kwietnia
43. Biela	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 35.694,08	Zł. 15.380,—	31.600,—	500.200,—	F. Bruśnickiego	4 kwietnia
44. Folwark Bogucice	Sieradzki	Zł. 1.352,44	Zł. 3.177,—	14.200,—	177.200,—	J. Dzierzbickiego	4 kwietnia
45. Bogusławice	Koniński	Zł. 42.055,10	Zł. 11.685,—	38.600,—	508.000,—	Fr. Głowackiego	4 kwietnia
46. Budzisław Stary	Kolski	Zł. 5.270,28	Zł. 962,—	3.400,—	52.600,—	F. Bruśnickiego	4 kwietnia
47. Bronówek lit. A	Turecki	Zł. 26.320,63 1)Dol. 8.560,79	Zł. 17.769,— 1)Dol. 3.390,—	63.700,—	529.300,—	A. Rudzkiego	4 kwietnia
48. Brzeźno	Koniński	Zł. 93.650,77	Zł. 22.929,—	66.100,—	999.800,—	K. Wyganowskiego	4 kwietnia
49. Cienin Kościelny	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 33.265,16 2)Dol. 20.840,—	Zł. 12.908,— 2)Dol. 3.148,—	73.800,—	523.600,—	J. Dzierzbickiego	4 kwietnia
50. Folwark Chorążka	Sieradzki	Zł. 10.260,57	Zł. 2.336,—	13.700,—	104.400,—	Fr. Głowackiego	4 kwietnia
51. Chylin	Koniński	Zł. 41.466,97 1)Dol. 4.886,16	Zł. 10.374,— 1)Dol. 1.040,—	46.600,—	972.900,—	A. Rudzkiego	5 kwietnia
52. Danków	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 37.385,75 1)Dol. 403,85 2)Dol. 5.730,—	Zł. 6.872,— 1)Dol. 32,— 2)Dol. 356,—	21.300,—	399.000,—	K. Wyganowskiego	5 kwietnia
53. Osada Gać Moskurnia część 8	Turecki	Zł. 866,06	Zł. 431,—	1.500,—	14.500,—	F. Bruśnickiego	5 kwietnia
54. Głaniszew	Turecki	Zł. 36.463,79 1)Dol. 721,42	Zł. 12.164,— 1)Dol. 220,—	29.300,—	340.000,—	A. Rudzkiego	5 kwietnia
55. Golina	Koniński	Zł. —	Zł. 6.635,—	32.800,—	602.000,—	K. Wyganowskiego	5 kwietnia
56. Goranin	Koniński	Zł. 32.550,70 1)Dol. 1.039,—	Zł. 10.395,— 1)Dol. 285,—	17.800,—	161.500,—	F. Bruśnickiego	5 kwietnia
57. Gruszczyce	Sieradzki	Zł. 23.950,24	Zł. 5.696,—	19.700,—	227.500,—	Fr. Głowackiego	6 kwietnia
58. Osada Izabelin Nr. 3	Koniński	Zł. 600,58	Zł. 351,—	2.700,—	35.000,—	F. Bruśnickiego	6 kwietnia
59. Izdebno	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 7.968,65	Zł. 2.251,—	8.800,—	130.900,—	A. Rudzkiego	6 kwietnia

NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notarjusza w mieście	Termin sprzedaży 1934 r.
		Z ł o t y c h 1) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. 2) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie wagi i próby z 15.X.1927 r. 3) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie. F r a n k ó w F r a n c u s k i c h		Złotych	Złotych		
						w Kaliszu	
60. Folwark Kąty	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 98.458,38	Zł. 21.987,—	38.900,—	477.700,—	A. Rudzkiego	6 kwietnia
61. Kiki	Turecki	Zł. 14.543,88 1)Dol. 4.896,16	Zł. 25.166,— 1)Dol. 2.837,—	105.100,—	191.700,—	K. Wyganowskiego	6 kwietnia
62. Kobierzycko	Sieradzki	Zł. 8.022,04 1)Dol. 4.636,10 2)Dol. 15.630,—	Zł. 13.411,— 1)Dol. 920,— 2)Dol. 1.804,—	80.700,—	817.200,—	F. Bruśnickiego	6 kwietnia
63. Folwark Kopojno czyli Kopanino	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 39.930,88	Zł. 19.440,—	46.100,—	768.000,—	Fr. Głowackiego	6 kwietnia
64. Kopydłów	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 8.850,21 2)Dol. 13.540,—	Zł. 8.961,— 2)Dol. 2.167,—	39.300,—	341.500,—	K. Wyganowskiego	6 kwietnia
65. Ląd	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 70.389,38 2)Dol. 83.390,—	Zł. 79.534,— 2)Dol. 15.575,—	263.600,—	2.357.900,—	F. Bruśnickiego	7 kwietnia
66. Lichawa	Sieradzki	Zł. 4.766,84	Zł. 3.792,—	17.000,—	383.900,—	St. Bzowskiego	7 kwietnia
67. Folwark Ługi	Kolski, ob. Koniński	Zł. 964,53	Zł. 1.140,—	3.600,—	24.100,—	J. Dzierzbickiego	7 kwietnia
68. Łukom	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 288.869,38 1)Dol. 2.750,66	Zł. 105.042,— 1)Dol. 1.051,—	162.300,—	1.073.600,—	Fr. Głowackiego	7 kwietnia
69. Osada Maksymów Nr. 5	Koniński	Zł. —	Zł. 582,—	2.100,—	21.900,—	A. Rudzkiego	7 kwietnia
70. Marszewo	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 27.263,71	Zł. 7.937,—	22.900,—	391.100,—	F. Bruśnickiego	7 kwietnia
71. Mchówko	Kolski	Zł. 21.843,79	Zł. 9.187,—	27.200,—	659.000,—	F. Bruśnickiego	7 kwietnia
72. Folwark Monice B	Sieradzki	Zł. 2.834,13	Zł. 1.072,—	5.500,—	59.800,—	J. Dzierzbickiego	7 kwietnia
73. Muchlin lit. A	Turecki	Zł. 40.029,06 1)Dol. 866,45	Zł. 11.176,— 1)Dol. 263,—	60.800,—	420.900,—	Fr. Głowackiego	9 kwietnia
74. Nowa Wieś	Sieradzki	Zł. 13.922,02	Zł. 5.054,—	36.600,—	484.100,—	K. Wyganowskiego	9 kwietnia
75. Nowa Wieś Sycewo	Kolski	Zł. 83.965,13	Zł. 20.900,—	62.100,—	919.800,—	F. Bruśnickiego	9 kwietnia
76. 1) Ostrowąż lit. D, 2) Osada Eltmanówka Ostrowąż lit. D — w 2-ch księgach hip. uregulowane lecz obciążone pożyczką T-wa niepodzielnie	Koniński	Zł. 608,46	Zł. 590,—	2.300,—	21.200,—	St. Bzowskiego	9 kwietnia
77. Otok i Otoczek	Sieradzki	Zł. 171,47 1)Dol. 567,64 2)Dol. 16.880,—	Zł. 2.898,— 1)Dol. 58,— 2)Dol. 1.410,—	30.300,—	433.300,—	J. Dzierzbickiego	9 kwietnia
78. Ozorzyn	Kolski	Zł. 8.920,06	Zł. 2.127,—	30.900,—	539.800,—	Fr. Głowackiego	9 kwietnia
79. Paniewo	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 20.661,30 1)Dol. 471,36	Zł. 6.274,— 1)Dol. 145,—	20.700,—	389.600,—	A. Rudzkiego	9 kwietnia
80. 1) Piętno lit. B, 2) Kolonja Piętno lit. D w 2-ch księgach hip. uregulowane lecz obciążone pożyczką T-wa niepodzielnie	Turecki	Zł. 56.408,52	Zł. 21.229,—	63.700,—	1.014.700,—	K. Wyganowskiego	9 kwietnia
81. Pomarzany	Kolski	Zł. 36.767,48	Zł. 12.235,—	37.500,—	757.300,—	F. Bruśnickiego	9 kwietnia
82. Osada Przyjma Nr. 20	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 1.731,83	Zł. 515,—	1.600,—	15.800,—	St. Bzowskiego	10 kwietnia
83. Osada Przyjma Nr. 37	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 156,18	Zł. 112,—	800,—	6.200,—	Fr. Głowackiego	10 kwietnia
84. Pyszków i Lipno	Sieradzki	Zł. 30.384,18	Zł. 12.320,—	45.600,—	504.800,—	K. Wyganowskiego	10 kwietnia
85. Raciecice	Kolski	Zł. 75.406,45	Zł. 18.354,—	42.600,—	709.700,—	F. Bruśnickiego	10 kwietnia
86. Radolina	Koniński	Zł. —	Zł. 7.753,—	25.100,—	579.500,—	St. Bzowskiego	10 kwietnia
87. Raduchów	Sieradzki	Zł. — 2)Dol. 4.780,—	Zł. 1.049,— 2)Dol. 683,—	25.000,—	103.400,—	J. Dzierzbickiego	10 kwietnia
88. Radwańczewo	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 15.775,23 1)Dol. 2.135,50 2)Dol. 9.160,—	Zł. 10.108,— 1)Dol. 605,— 2)Dol. 1.712,—	39.600,—	298.300,—	St. Bzowskiego	10 kwietnia
89. Rgielewo	Kolski	Zł. 41.890,96	Zł. 8.008,—	22.400,—	657.000,—	A. Rudzkiego	10 kwietnia
90. Rożdżały	Sieradzki	Zł. 27.137,07	Zł. 11.934,—	38.400,—	425.600,—	K. Wyganowskiego	11 kwietnia
91. Rzadkwice lit. A	Turecki	Zł. 68.830,95 1)Dol. 3.010,72	Zł. 23.233,— 1)Dol. 968,—	41.700,—	349.000,—	St. Bzowskiego	11 kwietnia
92. Rzechta Drużbińska	Sieradzki	Zł. —	Zł. 90,—	5.400,—	57.600,—	J. Dzierzbickiego	11 kwietnia
93. Osada Siedlątków Nr. 7	Turecki	Zł. 597,01	Zł. 441,—	2.900,—	22.400,—	A. Rudzkiego	11 kwietnia
94. Sienno	Słupecki, obc. Koniński	(Zł. 1.580,17 (Fr. fr. 79.887,46	(Zł. 980,— (Fr. fr. 7.431,—	7.100,—	100.300,—	K. Wyganowskiego	11 kwietnia
95. Siernicze Wielkie	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 57.036,71	Zł. 15.404,—	36.000,—	645.600,—	F. Bruśnickiego	11 kwietnia
96. Skupne Nr. 1	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 680,85	Zł. 340,—	2.000,—	18.300,—	St. Bzowskiego	11 kwietnia
97. Stolec lit. A i B	Sieradzki	Zł. 56.578,75 1)Dol. 1.625,39 2)Dol. 20.940,—	Zł. 20.171,— 1)Dol. 267,— 2)Dol. 2.789,—	86.300,—	668.500,—	A. Rudzkiego	12 kwietnia
98. Suchorzyn A B i Dybów	Sieradzki	Zł. 16.490,19	Zł. 6.614,—	30.800,—	171.000,—	K. Wyganowskiego	12 kwietnia
99. Straszków	Kolski	Zł. 110.789,13 1)Dol. 2.164,26 3)Dol. 5.760,—	Zł. 18.318,— 1)Dol. 316,— 3)Dol. 608,—	45.700,—	474.800,—	J. Dzierzbickiego	12 kwietnia
100. Folwark Suchy Las lit. A	Sieradzki	Zł. 660,12	Zł. 572,—	2.200,—	14.800,—	F. Bruśnickiego	12 kwietnia
101. Sulmów i Sulmówek	Turecki	Zł. 45.924,16 1)Dol. 9.214,69	Zł. 26.825,— 1)Dol. 4.453,—	88.600,—	455.800,—	St. Bzowskiego	12 kwietnia
102. Szczkowo	Kolski	Zł. 27.591,79	Zł. 9.703,—	20.300,—	283.700,—	J. Dzierzbickiego	12 kwietnia
103. Szczkówko	Kolski	Zł. 28.435,55	Zł. 6.251,—	23.900,—	471.100,—	Fr. Głowackiego	12 kwietnia
104. Szymanowice	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 11.169,42	Zł. 6.390,—	14.600,—	233.900,—	A. Rudzkiego	12 kwietnia
105. Osada Szyszynek część II i III Nr. 2	Koniński	Zł. 1.282,57	Zł. 662,—	1.800,—	13.000,—	K. Wyganowskiego	12 kwietnia
106. Swinice	Turecki	Zł. 126.484,74	Zł. 40.722,—	54.700,—	343.500,—	F. Bruśnickiego	12 kwietnia
107. Tarnówka	Kolski	Zł. 228.313,37	Zł. 83.269,—	101.100,—	630.100,—	St. Bzowskiego	13 kwietnia
108. 1) Tądów B, 2) Kolejka Cielce-Zakrzew w 2-ch księgach hip. uregulowane lecz obciążone pożyczką T-wa niepodzielnie	Turecki	Zł. 15.412,36 1)Dol. 385,09	Zł. 6.791,— 1)Dol. 181,—	20.100,—	215.300,—	Fr. Głowackiego	13 kwietnia
109. Folwark Tuliszków czyli Zadworna Wieś	Koniński	Zł. 1)Dol. 12.551,74 2)Dol. 5.200,—	Zł. 10.081,— 1)Dol. 2.024,— 2)Dol. 680,—	51.300,—	569.900,—	Fr. Głowackiego	13 kwietnia

	NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej		Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej		Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notarjusza w mieście	Termin sprzedaży 1934 r.
			Złotych [1]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. [2]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie wagi i próby z 15.X.1927 r. [3]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie. Franków Francuskich				Złotych	Złotych		
									w Kaliszu	
110.	1) Ustków, 2) Kolejka Cielce Zakrzew w 2-ch księgach hip. uregulowane lecz obciążone pożyczką T-wa niepodzielnie	Turecki	Zł. 278.960,88		Zł. 68.195,—		92.700,—	756.700,—	A. Rudzkiego	13 kwietnia
111.	Wąsosze	Kolski, daw. Koniński	Zł. 80.492,26		Zł. 20.294,—		63.800,—	1.143.400,—	K. Wyganowskiego	13 kwietnia
112.	Folwark i Wieś Wieczynin	Kolski	Zł. —	[1])Dol. 692,67	Zł. 321,—	[1])Dol. 184,—	40.800,—	490.300,—	F. Bruśnickiego	13 kwietnia
113.	Wilczkowice	Kaliski hip. Turecki	Zł. 15.260,82	[1])Dol. 750,18 [2])Dol. 5.200,— [3])Dol. 980,—	Zł. 5.189,—	[1])Dol. 107,— [2])Dol. 427,— [3])Dol. 122,—	29.800,—	291.100,—	St. Bzowskiego	13 kwietnia
114.	Wilczyno Podole	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 169.155,03		Zł. 42.105,—		122.000,—	2.153.600,—	J. Dzierzbickiego	13 kwietnia
115.	Folwark Władysławów	Turecki	Zł. 19.252,91		Zł. 6.403,—		9.900,—	62.400,—	A. Rudzkiego	13 kwietnia
116.	Folwark Wola Swinecka lit. A	Turecki	Zł. 1.985,80		Zł. 1.660,—		6.100,—	61.800,—	St. Bzowskiego	14 kwietnia
117.	Wola Zadąbrowska	Turecki	Zł. 210.072,18		Zł. 48.954,—		65.000,—	553.200,—	J. Dzierzbickiego	14 kwietnia
118.	Wola Sacalska	Kolski	Zł. 1.623,64		Zł. 541,—		1.800,—	15.900,—	F. Bruśnickiego	14 kwietnia
119.	Folwark Wójtostwo Jarmużówka	Słupecki, obc. Koniński	Zł. 46.272,75		Zł. 9.330,—		14.700,—	132.500,—	Fr. Głowackiego	14 kwietnia
120.	Wólka Miłkowska	Turecki	Zł. 15.665,15	[1])Dol. 1.471,60 [3])Dol. 1.180,—	Zł. 3.432,—	[1])Dol. 221,— [3])Dol. 126,—	12.200,—	224.800,—	Fr. Głowackiego	14 kwietnia
121.	Wolnica Niechmierowska	Sieradzki	Zł. 23.336,59	[2])Dol. 4.160,— [3])Dol. 980,—	Zł. 3.803,—	[2])Dol. 555,— [3])Dol. 164,—	28.700,—	262.800,—	K. Wyganowskiego	14 kwietnia
122.	1) Część maj. Zakrzew lit. A, 2) Kolejka wąskotorowa Cielce-Zakrzew — w 2-ch księgach hip. uregulowane lecz obciążone pożyczką T-wa niepodzielnie	Turecki	Zł. 14.672,26		Zł. 4.248,—		20.600,—	395.400,—	St. Bzowskiego	14 kwietnia
									w Kielcach	
1.	1) Folwark Bolów, 2) Kolonja Bolów lit. A w 2-ch ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Miechowski	Zł. 6.650,85		Zł. 1.804,—		8.500,—	131.700,—	W. Janiszowskiego	4 kwietnia
2.	Bossowice	Stopnicki	Zł. 21.880,49		Zł. 6.974,—		27.800,—	341.200,—	L. Jaxa Maleszewskiego	4 kwietnia
3.	Brzozówka	Stopnicki	Zł. 20.641,03		Zł. 6.069,—		28.900,—	317.300,—	W. Janiszowskiego	4 kwietnia
4.	1) Chajdaszek, 2) Kolonja Chajdaszek Łąki, 3) Kolonja Chajdaszek Podlesie w 3 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Pińczowski	Zł. 615,02		Zł 2.906,—		11.300,—	118.500,—	L. Jaxa Maleszewskiego	4 kwietnia
5.	Chorzewa	Jędrzejowski	Zł. 21.593,57		Zł. 7.091,—		27.100,—	263.600,—	W. Janiszowskiego	4 kwietnia
6.	Chrząstów	Włoszczowski	Zł. 130.398,02	[1])Dol. 7.714,34	Zł. 31.898,—	[1])Dol. 1.195,—	159.700,—	1.557.500,—	W. Skalskiego	4 kwietnia
7.	Deszno	Jędrzejowski	Zł. 14.923,64	[1])Dol. 1.135,27	Zł. 7.122,—	[1])Dol. 390,—	25.700,—	495.300,—	L. Jaxa Maleszewskiego	5 kwietnia
8.	Dobiesławice	Pińczowski	Zł. 283,28	[3])Dol. 1.300,—	Zł. 4.043,—	[3])Dol. 154,—	12.700,—	261.000,—	W. Janiszowskiego	5 kwietnia
9.	Dobrów	Stopnicki	Zł. 21.362,75	[1])Dol. 1.625,39	Zł. 9.612,—	[1])Dol. 535,—	43.000,—	362.100,—	W. Skalskiego	5 kwietnia
10.	Dziemierzyce	Miechowski	Zł. —	[1])Dol. 8.118,18 [3])Dol. 3.560,—	Zł. 3.855,—	[1])Dol. 1.692,— [3])Dol. 532,—	33.100,—	402.900,—	W. Janiszowskiego	5 kwietnia
11.	Górki	Stopnicki	Zł. 12.595,64		Zł. 5.149,—		32.400,—	373.000,—	W. Skalskiego	5 kwietnia
12.	Góry	Pińczowski	Zł. 33.167,53	[1])Dol. 5.136,22	Zł. 16.715,—	[1])Dol. 1.786,—	69.500,—	569.000,—	L. Jaxa Maleszewskiego	5 kwietnia
13.	Grabki Wielkie	Stopnicki	Zł. 40.265,89		Zł. 20.574,—		58.800,—	669.700,—	W. Janiszowskiego	5 kwietnia
14.	Hołudza	Stopnicki	Zł. 6.592,32		Zł. 2.979,—		5.900,—	49.800,—	W. Skalskiego	5 kwietnia
15.	1) Huta Krasocińska, 2) Kolonja Huta Krasocińska A, 3) Kol. Huta Krasocińska B, 4) Kolonja Huta Krasocińska C w 4 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Włoszczowski	Zł. 9.318,41		Zł. 2.542,—		49.000,—	199.700,—	L. Jaxa Maleszewskiego	5 kwietnia
16.	Janów i Modrzewie	Jędrzejowski	Zł. —	[1])Dol. 8.233,21 [3])Dol. 2.520,—	Zł. 7.530,—	[1])Dol. 2.001,— [3])Dol. 367,—	45.700,—	565.300,—	L. Jaxa Maleszewskiego	6 kwietnia
17.	Jaronowice	Jędrzejowski	(Zł. 11.997,69 (Fr. fr. 73.384,99	[1])Dol. 8.040,67	(Zł. 25.031,— (Fr. fr. 23.353,—	[1])Dol. 3.615,—	84.900,—	511.800,—	W. Janiszowskiego	6 kwietnia
18.	1) Jaskłowo, 2) Folwark Nowa Wieś Mnichów w 2 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Jędrzejowski	Zł. 46.041,40		Zł. 14.284,—		36.700,—	445.200,—	W. Skalskiego	6 kwietnia
19.	Klempie Górne	Stopnicki	Zł. 19.270,39		Zł. 4.435,—		9.100,—	127.700,—	W. Skalskiego	6 kwietnia
20.	Korytnica	Jędrzejowski	Zł. 47.160,27		Zł. 12.388,—		31.300,—	355.700,—	W. Skalskiego	6 kwietnia
21.	Kowary	Miechowski	Zł. 33.422,89	[1])Dol. 442,60	Zł. 11.473,—	[1])Dol. 165,—	29.400,—	429.900,—	W. Janiszowskiego	6 kwietnia
22.	Krassów	Włoszczowski	Zł. 5.666,29		Zł. 4.183,—		22.900,—	326.300,—	W. Skalskiego	6 kwietnia
23.	Krassówek	Włoszczowski	Zł. 257,20		Zł. 120,—		16.700,—	190.500,—	L. Jaxa Maleszewskiego	6 kwietnia
24.	Folwark Krzysztoforja	Pińczowski	Zł. 13.618,44		Zł. 3.038,—		10.500,—	150.300,—	W. Janiszowskiego	7 kwietnia

Nr	NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notarjusza w mieście	Termin sprzedaży 1934 r.
			Złotych [1]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. [2]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie wagi i próby z 15.X.1927 r. [3]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie. Franków Francuskich		Złotych	Złotych		
							w Kielcach	
25.	Łasochów i Wiśnicz	Jędrzejowski	Zł. 11.908,37 [1])Dol. 3.135,75	Zł. 14.022,— [1])Dol. 1.370,—	45.400,—	484.100,—	W. Skalskiego	7 kwietnia
26.	Lipno część A	Jędrzejowski	Zł. 557,70	Zł. 5.786,—	33.600,—	780.600,—	L. Jaxa Maleszewskiego	7 kwietnia
27.	Lubcza	Jędrzejowski	Zł. — [1])Dol. 14.754,76 [3])Dol. 4.400,—	Zł. 13.831,— [1])Dol. 3.570,— [3])Dol. 652,—	78.100,—	918.800,—	W. Skalskiego	7 kwietnia
28.	1) Łopuszno, 2) Kol. Łopuszno lit. A, 3) Kol. Łopuszno lit. B, 4) Kol. Łopuszno lit. C, 5) Folwark Ludwików Pawłowszczyzna w 5 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Kielecki	Zł. 21.953,42 [1])Dol. 2.193,02	Zł. 8.250,— [1])Dol. 777,—	63.100,—	727.900,—	L. Jaxa Maleszewskiego	7 kwietnia
29.	Marcinowice	Miechowski	Zł. 26.464,87	Zł. 14.109,—	49.100,—	808.200,—	W. Skalskiego	7 kwietnia
30.	Melchów	Włoszczowski	Zł. 14.162,61	Zł. 5.877,—	30.300,—	323.600,—	W. Janiszowskiego	7 kwietnia
31.	Mianocice	Miechowski	Zł. 17.625,35 [1])Dol. 1.596,63	Zł. 7.485,— [1])Dol. 663,—	56.200,—	1.231.600,—	W. Skalskiego	7 kwietnia
32.	Michałowice	Pińczowski	Zł. 19.461,83 [3])Dol. 460,—	Zł. 4.152,— [3])Dol. 67,—	12.600,—	260.400,—	L. Jaxa Maleszewskiego	7 kwietnia
33.	Motkowice	Jędrzejowski	Zł. 82.623,94 [1])Dol. 3.414,56	Zł. 20.368,— [1])Dol. 882,—	69.100,—	825.400,—	L. Jaxa Maleszewskiego	9 kwietnia
34.	Nadzów	Miechowski	Zł. 14.751,23	Zł. 4.046,—	20.500,—	494.300,—	W. Janiszowskiego	9 kwietnia
35.	Folwark Nałęczów	Kielecki	Zł. 4.124,56	Zł. 2.064,—	7.300,—	48.800,—	W. Skalskiego	9 kwietnia
36.	Niedźwiedź	Miechowski	(Zł. 33.608,10 [1])Dol. 7.915,64 (Fr. fr. 726.418,54	(Zł. 35.109,— [1])Dol. 3.855,— (Fr. fr. 296.246,—	209.100,—	1.147.000,—	L. Jaxa Maleszewskiego	9 kwietnia
37.	Niezwojowice	Miechowski	Zł. 12.160,01	Zł. 5.808,—	15.800,—	209.900,—	W. Janiszowskiego	9 kwietnia
38.	Pieczeniegi i Święcice	Miechowski	Zł. 27.914,32 [1])Dol. 3.193,26	Zł. 11.237,— [1])Dol. 1.380,—	46.600,—	738.500,—	W. Janiszowskiego	10 kwietnia
39.	Piotrkowice Małe	Miechowski	Zł. 29.186,52 [1])Dol. 4.751,14	Zł. 15.092,— [1])Dol. 871,—	42.400,—	816.000,—	W. Skalskiego	10 kwietnia
40.	Pławowice	Miechowski	Zł. — [1])Dol. 2.568,11	Zł. 3.029,— [1])Dol. 819,—	29.100,—	651.400,—	L. Jaxa Maleszewskiego	10 kwietnia
41.	Polikarcice	Miechowski	Zł. 15.514,99	Zł. 8.552,—	21.100,—	408.900,—	W. Janiszowskiego	10 kwietnia
42.	Probołowice	Pińczowski	Zł. 23.150,27	Zł. 4.429,—	15.500,—	358.000,—	W. Skalskiego	10 kwietnia
43.	Raszków	Włoszczowski	Zł. 5.477,92	Zł. 3.119,—	30.100,—	390.100,—	W. Janiszowskiego	10 kwietnia
44.	Rawałowice	Miechowski	Zł. 14.360,64	Zł. 7.614,—	19.500,—	400.300,—	W. Skalskiego	10 kwietnia
45.	Rosiejów	Pińczowski	Zł. 27.473,05	Zł. 8.687,—	19.400,—	350.800,—	L. Jaxa Maleszewskiego	10 kwietnia
46.	Rzegocin	Stopnicki	Zł. 17.272,52	Zł. 7.981,—	22.500,—	220.400,—	W. Janiszowskiego	10 kwietnia
47.	1) Słupia, 2) Folwark Kryślina, 3) Folwark Rędzinka Słupska w 3-ch ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Włoszczowski	Zł. —	Zł. 4.479,—	52.800,—	655.800,—	W. Skalskiego	11 kwietnia
48.	Sobków	Jędrzejowski	Zł. 9.421,74	Zł. 2.898,—	31.000,—	258.000,—	L. Jaxa Maleszewskiego	11 kwietnia
49.	Stogniowice	Miechowski	Zł. 34.652,65	Zł. 11.287,—	25.600,—	657.400,—	W. Janiszowskiego	11 kwietnia
50.	Szarbia Zwierzyniecka	Pińczowski	Zł. 15.729,72	Zł. 6.485,—	11.800,—	171.900,—	W Skalskiego	11 kwietnia
51.	Szczecno	Kielecki	Zł. 9.222,38	Zł. 4.241,—	65.500,—	574.300,—	L. Jaxa Maleszewskiego	11 kwietnia
52.	Szczotkowice	Pińczowski	Zł. 12.146,71	Zł. 3.913,—	10.100,—	146.500,—	W. Janiszowskiego	11 kwietnia
53.	Szyszczyce	Pińczowski	Zł. 17.534,22	Zł. 7.276,—	17.000,—	278.400,—	W Skalskiego	11 kwietnia
54.	1) Śladków, 2) Śladków A i 3) Osada Gruszka Grzybowo w 3 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Stopnicki	Zł. 18.666,51	Zł. 9.383,—	50.100,—	489.900,—	L. Jaxa Maleszewskiego	11 kwietnia
55.	Trątnowice	Miechowski	(Zł. 14.917,88 [1])Dol. 317,57 (Fr. fr. 592.653,48	(Zł. 16.725,— [1])Dol. 203,— (Fr. fr. 228.170,—	112.600,—	635.500,—	W. Janiszowskiego	12 kwietnia
56.	Turnawiec	Pińczowski	Zł. 30.297,24	Zł. 6.686,—	13.100,—	220.600,—	W. Janiszowskiego	12 kwietnia
57.	Wesoła	Stopnicki	Zł. 4.579,17	Zł. 1.938,—	5.300,—	56.800,—	W. Skalskiego	12 kwietnia
58.	Witów	Pińczowski	Zł. 10.825,31	Zł. 6.586,—	16.300,—	257.200,—	L. Jaxa Maleszewskiego	12 kwietnia
59.	Wola Więcławska	Miechowski	Zł. 9.548,23	Zł. 4.373,—	11.600,—	123.200,—	W. Janiszowskiego	12 kwietnia
60.	Wygiełzów	Włoszczowski	Zł. 20.984,57	Zł. 7.201,—	16.500,—	188.800,—	W. Skalskiego	12 kwietnia
61.	Zagaje	Jędrzejowski	Zł. 23.999,79 [1])Dol. 1.336,57	Zł. 9.763,— [1])Dol. 300,—	31.500,—	658.800,—	L. Jaxa Maleszewskiego	12 kwietnia
62.	1) Zagórzyce, 2) Kol. Zagórzyce Górki w 2 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Miechowski	Zł. 6.887,44	Zł. 2.618,—	6.000,—	105.400,—	W. Skalskiego	13 kwietnia
63.	Zalaski	Włoszczowski	Zł. 198,89	Zł. 197,—	3.100,—	32.900,—	L. Jaxa Maleszewskiego	13 kwietnia
64.	1) Zielenice, 2) Kolonja Zielenice Dębnik, 3) Kolonja Zielenice Manterysówka w 3 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Miechowski	Zł. 8.936,77	Zł. 9.087,—	24.500,—	394.500,—	W. Skalskiego	13 kwietnia
							w Sosnowcu	
1.	Kalinówka	Olkuski	Zł. 22.633,61 [2])Dol. 8.850,—	Zł. 10.648,— [2])Dol. 1.958,—	44.000,—	278.000,—	A. Szczepkowskiego	4 kwietnia
2.	Minoga	Olkuski	Zł. 61.691,36 [1])Dol. 5.088,71	Zł. 37.439,— [1])Dol. 1.573,—	88.300,—	1.136.800,—	A. Szczepkowskiego	4 kwietnia

Nr	NAZWA DÓBR	POWIAT	Dobra obciążone pożyczką T-wa, z której część nieumorzona w terminie licytacji wynosić będzie z zastrzeżeniami jak wyżej	Zaległość oprócz kosztów wynosić będzie w terminie licytacji z zastrzeżeniami jak wyżej	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notarjusza w mieście	Termin sprzedaży 1934 r.
			Złotych [1]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. [2]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie wagi i próby z 15.X.1927 r. [3]) Dol. = dol. St. Zjedn. A. P. w złocie. Franków Francuskich		Złotych	Złotych		
							w Siedlcach	
24.	1) Folwark Łazów A czyli Ostrów, 2) Kolonje Łazów B czyli Ostrów w 2 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Sokołowski	Zł. 9.131,44 [1])Dol. 711,42	Zł. 2.041,— [1])Dol. 163,—	10.800,—	129.600,—	W. Szumańskiego	7 kwietnia
25.	Miasto Maciejowice	Garwoliński	Zł. 35.000,47 [2])Dol. 126.120,—	Zł. 77.917,— [2])Dol. 25.803,—	425.700,—	3.010.400,—	W. Szumańskiego	7 kwietnia
26.	Folwark Mokobody lit. C vel Ostaszewizna	Siedlecki	Zł. 263,58 [1])Dol. 577,63 [2])Dol. 1.550,—	Zł. 2.382,— [1])Dol. 279,— [2])Dol. 435,—	11.300,—	64.500,—	Z. Skibniewskiego	9 kwietnia
27.	1) Niwiska, 2) Kolonja Niwiska lit. A w 2 ks. hip. ureg. lecz obc. poż. T-wa niepodzielnie	Siedlecki	Zł. 45.946,24	Zł. 20.149,—	55.800,—	550.300,—	T. Byczkowskiego	9 kwietnia
28.	Okrzeja	Łukowski	Zł. 67.265,10	Zł. 20.391,—	71.300,—	818.900,—	W. Raczyńskiego	9 kwietnia
29.	Ossówno i Brzeźnik	Węgrowski	Zł. 24.938,85 [1])Dol. 586,39	Zł. 4.029,— [1])Dol. 96,—	22.100,—	362.000,—	W. Szumańskiego	9 kwietnia
30.	Ostrowy	Sokołowski	Zł. 29.468,82	Zł. 9.689,—	51.200,—	428.600,—	Z. Skibniewskiego	9 kwietnia
31.	Ozorów	Siedlecki	Zł. 31.616,77 [1])Dol. 586,39	Zł. 11.383,— [1])Dol. 249,—	18.900,—	159.900,—	T. Byczkowskiego	9 kwietnia
32.	1) Padarew, 2) Padarew A vel Rzepiska w 2 ks. hip. ureg. obc. poż. T-wa niepodzielnie	Sokołowski	Zł. 35.738,58 [1])Dol. 1.914,21	Zł. 8.014,— [1])Dol. 403,—	26.900,—	414.400,—	Z. Skibniewskiego	10 kwietnia
33.	Patrykozy	Sokołowski	Zł. 63.969,98 [1])Dol. 625,15	Zł. 38.416,— [1])Dol. 311,—	51.700,—	286.000,—	W. Raczyńskiego	10 kwietnia
34.	Podobłocie	Garwoliński	Zł. 76.818,50 [1])Dol. 2.010,48 [2])Dol. 16.140,— [3])Dol. 4.860,—	Zł. 23.251,— [1])Dol. 408,— [2])Dol. 2.309,— [3])Dol. 744,—	85.500,—	603.200,—	W. Szumańskiego	10 kwietnia
35.	Poschła lit. A	Garwoliński	(Zł. 1.633,46 (Fr fr. 103.110,56	(Zł. 3.698,— (Fr. fr. 37.022,—	22.800,—	104.700,—	Z. Skibniewskiego	10 kwietnia
36.	Folwark Poschła lit. D	Garwoliński	(Zł. — (Fr. fr. 97.537,02	(Zł. 869,— (Fr. fr. 30.231,—	16.100,—	99.700,—	T. Byczkowskiego	10 kwietnia
37.	Pszonka	Garwoliński	Zł. 4.428,07	Zł. 3.284,—	14.500,—	213.000,—	W. Szumańskiego	10 kwietnia
38.	Repki	Sokołowski	Zł. 168.655,83 [1])Dol. 4.318,53	Zł. 45.102,— [1])Dol. 1.414,—	176.500,—	1.595.400,—	Z. Skibniewskiego	11 kwietnia
39.	Ryki A	Garwoliński	Zł. 7.558,47	Zł. 11.472,—	40.600,—	695.900,—	W. Raczyńskiego	11 kwietnia
40.	Sobole A B C D	Łukowski	Zł. 27.584,— [1])Dol. 711,42	Zł. 7.601,— [1])Dol. 149,—	29.800,—	464.600,—	W. Szumańskiego	11 kwietnia
41.	Starawieś	Węgrowski	Zł. 26.928,21 [1])Dol. 9.426,— [3])Dol. 5.760,—	Zł. 22.597,— [1])Dol. 2.396,— [3])Dol. 985,—	108.000,—	1.275.600,—	Z. Skibniewskiego	11 kwietnia
42.	Sterdyń	Sokołowski	Zł. 296.713,84 [1])Dol. 6.714,10	Zł. 124.163,— [1])Dol. 2.719,—	213.000,—	2.112.200,—	T. Byczkowskiego	11 kwietnia
43.	Strzyżew	Łukowski	Zł. 25.358,43	Zł. 9.613,—	37.700,—	421.300,—	W. Raczyńskiego	12 kwietnia
44.	1) Szostek, 2) Oleśnica Nowe Pole Pszczółki, 3) Folwark Wola Wodyńska B w 3 ks. hip. ureg. obc. poż. T-wa niepodzielnie	Siedlecki	Zł. 25.689,66 [2])Dol. 4.780,—	Zł. 11.481,— [2])Dol. 782,—	42.000,—	506.900,—	W. Szumańskiego	12 kwietnia
45.	Tarnów	Garwoliński	Zł. 15.572,98 [2])Dol. 21.880,—	Zł. 23.629,— [2])Dol. 3.945,—	92.500,—	547.400,—	Z. Skibniewskiego	12 kwietnia
46.	Folwark Tokary	Sokołowski	Zł. 35.464,44 [1])Dol. 653,91 [2])Dol. 9.370,— [3])Dol. 2.340,—	Zł. 14.620,— [1])Dol. 166,— [2])Dol. 1.596,— [3])Dol. 466,—	47.800,—	359.800,—	W. Raczyńskiego	12 kwietnia
47.	Folwark Trąbki lit. B	Garwoliński	Zł. 17.263,06 [1])Dol. 663,91	Zł. 5.318,— [1])Dol. 174,—	9.600,—	64.900,—	W. Szumańskiego	12 kwietnia
48.	Ułęż Górny	Garwoliński	Zł. 36.392,21	Zł. 14.595,—	30.600,—	597.900,—	Z. Skibniewskiego	13 kwietnia
49.	Folwark Wesoła Jastrzębie	Siedlecki	Zł. 1.353,56	Zł. 923,—	5.600,—	52.600,—	T. Byczkowskiego	13 kwietnia
50.	Wilga z wsią Skurzec i kolonja Holendry Skurzeckie	Garwoliński	(Zł. — (Fr. fr. 557.354,38	(Zł. 3.409,— (Fr. fr. 65.260,—	41.700,—	601.800,—	W. Raczyńskiego	13 kwietnia
51.	Wojcieszków	Łukowski	Zł. 64.453,35	Zł. 9.886,—	71.600,—	1.958.600,—	W. Szumańskiego	13 kwietnia
52.	Wola Ossowińska	Łukowski	Zł. 47.849,40	Zł. 25.717,—	68.500,—	1.004.500,—	Z. Skibniewskiego	13 kwietnia
53.	Wola Suchożebrska	Siedlecki	Zł. 23.765,31 [1])Dol. 11.532,74	Zł. 19.240,— [1])Dol. 4.408,—	84.900,—	543.100,—	T. Byczkowskiego	13 kwietnia
54.	Wólka Zastawska	Łukowski	Zł. 4.072,32	Zł. 3.221,—	10.500,—	73.500,—	T. Byczkowskiego	13 kwietnia
55.	Zadybie	Garwoliński	Zł. 85.732,32 [1])Dol. 3.760,89 [3])Dol. 3.460,—	Zł. 24.580,— [1])Dol. 904,— [3])Dol. 657,—	81.900,—	679.300,—	W. Raczyńskiego	14 kwietnia
56.	Folwark Zawady	Siedlecki	Zł. 31.922,61	Zł. 5.673,—	33.400,—	845.400,—	Z. Skibniewskiego	14 kwietnia
57.	Ząbków	Sokołowski	Zł. 42.384,47	Zł. 13.460,—	24.700,—	360.100,—	T. Byczkowskiego	14 kwietnia
58.	Folwark Zimnowoda A vel Grabniak	Węgrowski	Zł. 270,49	Zł. 444,—	5.300,—	51.500,—	W. Raczyńskiego	14 kwietnia
59.	Żelechów	Garwoliński	Zł. 14.246,32 [1])Dol. 3.732,14	Zł. 4.814,— [1])Dol. 691,—	56.800,—	634.200,—	W. Szumańskiego	14 kwietnia

Warszawa, dnia 20 października 1933 r.

PRZEWODNICZĄCY DYREKCJI GŁÓWNEJ: **A. Łuniewski.**

NACZELNIK WYDZIAŁU PREZYDJALNEGO: **K. Arnold.**

UDOSKONALENIA W REKLAMACH

Powszechnie wiadomo, że gdy przez radjo rozpoczyna się odczyt, trzy czwarte odbiorców rzuca słuchawki, gdy zaś zapowiadają reklamy „w dzisiejszej formie“, słuchacze klną w niewidziane.

W Stanach Zjedn., gdzie reklama radjowa jest w znacznie szerszej, niż u nas praktykowana mierze, postanowiono raz na zawsze położyć kres wszelkiemu szablonowi w jej przeprowadzaniu, szablonu, który polega najczęściej na powtarzaniu nieskończoną ilość razy jednych i tych samych haseł.

Amerykańskie firmy, ogłaszające się przez radjo, oddają teksty ogłoszeń do przejrzenia biegłym w sprawach reklamy radjowej zawodowym speakerom, unikając w ten sposób niepożądanych dytyrambów i bezsensownych, a niefortunnych sformułowań stylistycznych.

Teksty reklam wygłaszają często przed mikrofonem znani i popularni aktorzy. Niekiedy informuje o swych wyrobach sam właściciel firmy.

Inny jeszcze rodzaj reklamy radjowej — to reklama o charakterze dydaktycznym. Posłużyła się nią pewna amerykańska wytwórnia otrąb, zapraszając szereg lekarzy, którzy wygłosili referaty na temat wartości odżywczych otrąb w ogólności, w szczególności zaś pożytku otrąb danej firmy.

Pewna fabryka oliwy i smarów wyjednała u znakomitego automobilisty — mistrza Stanów Zjedn. 2 odczyty na temat jego wrażeń sportowych, w których mistrz podkreśla ustawicznie rolę, jaką odegrały oliwy i smary tejże firmy, w osiągniętych przez niego sukcesach sportowych.

Ciekawą formę reklamy obrało towarzystwo General Electric.

Zainicjowało ono redagowanie „gazety powietrznej“. Gazety, która jako materjałem redakcyjnym, miast papieru, posługuje się falami eteru. Gazeta powietrzna podaje ostatnie wiadomości prasowe, interesujące reportaże, nowiny lokalne, jak również ogłoszenia General Electric.

Drukarnia Mazowiecka, Warszawa, Szpitalna 1, tel. 649-04